REPUBLIKA

ROK I. | ŁODZ, ŚRODA 7 LISTOPADA 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 25.000 | № 293

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFON 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU. RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

KRWAWE WALKI w KRAKOWIE.

Przez 6 godzin trwała bitwa pomiędzy robotnikami, a wojskiem i policją.

Gen. Czikel i wojewoda Gałecki pertraktowali z robotnikami i otrzymali natychmiastową dymisję.

Rząd wydelegował do Krakowa gen. Zeligowskiego

We Lwowie panuje spokój, natomiast w Tarnowie i Borysławiu wrzała walka.

KRAKÓW, 6 listopada. (Telegram własny „Republiki"). Już wieczorem dnia wczorajszego dało się odczuć tu silne wzburzenie umysłów podsycone przez długotrwały strejk. Wybuch jednak nagromadzonego palnego materjału politycznego nastąpił dopiero dziś rano. Około godz. 9-ej masy robotników, zalegające ulice miasta, poczęły ściągać ku zbiegowi ulic: Pijarskiej i Reformackiej, poczem udały się w kierunku Domu Robotniczego. Gdy tłum przechodził obok hotelu Krakowskiego, nagle padły z niewiadomej ręki strzały. Robotnicy skierowali uwagę swą na stojący tuż obok oddział policji i — przypuszczając, iż strzał padł z tej strony, natarli na policję. Jeden z policjantów raniony został kamieniem w głowę. Wobec groźnej postawy tłumu policja dała salwę w górę. Tłum rzucił się na policję i część jej rozbroił. Dwóch ciężko rannych policjantów zostawiono na miejscu na plantach, resztę zaś rozbrojoną uwięziono w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego.

Na odsiecz policji przybyły wówczas znaczniejsze posiłki wojskowe (kawalerja) i policyjne. Ukazały się samochody pancerne, nad miastem poczęły krążyć aeroplany.

Pomiędzy obu stronami wywiezała się walka. Podczas szarży kawalerji robotnicy wznosili okrzyki: „Niech żyje marszałek Piłsudski"! Jeden z oddziałów wojskowych został rozbrojony i tych również „jeńców" tłum osadził w Domu robotniczym, dokąd dostarczono im pożywienia z kooperatywy ludowej.

Podczas strzelaniny padły po obu stronach ofiary. M. in. padł rotmistrz ułanów, Bochenek. Sklepów nie rabowano, a tylko przy ulicy Szczepańskiej tłum „zdobył" wóz z żywnością. Również atakowano kawiarnie, wyrządzając, jak np.: u Bizanca przy Plantach, znaczne szkody.

Około godziny 2 po południu robotnicy sprowadzili pod Dom swój opuszczone przez żołnierzy auto opancerzone. Do godziny 3-ej trwały krwawe walki uliczne, prowadzone przy pomocy palnej broni długiej i krótkiej, oraz karabinów maszynowych. Według relacji robotniczych w ręku ich znajdowało się około godz. 3-ej — 400 karabinów i 8 karabinów maszynowych.

O godz. 3-ej dowódca okręgu korpusu gen. Czikel, widząc wikłającą się sytuację, zaproponował robotnikom zawieszenie walki tyraljerskiej. W sprawie tej odbył on konferencję z posłem Bobrowskim, który zażądał w imieniu robotników wycofania z miasta sił zbrojnych. Pos. Bobrowski wraz z posłem Markiem udali się następnie do wojewody dr. Gałeckiego, któremu przedstawili te same żądania. Wojewoda Gałecki przyjął żądania posłów socjalistycznych.

Przed wieczorem w mieście zapanował spokój. Czynna jest milicja robotnicza, zorganizowana samorzutnie. Wobec uszkodzenia maszyn w elektrowni, oraz strejku robotników w mieście panują ciemności. Wszystkie sklepy są zamknięte. Po ulicach krążą automobile sanitarne i karetki pogotowia, zbierające rannych. Liczba strat w ludziach nieznana. Pisma nie wyszły.

DYMISJA WOJEWODY.

KRAKÓW, 6 listopada. Godz. 8 wieczorem. (Telegram własny „Republiki". Terminowo). Dowiaduję się w ostatniej chwili, iż wojewoda krakowski, dr. Gałecki, oraz dowódca okręgu gen. Czikel, zostali odwołani ze swych stanowisk. Późnym wieczorem przybędą do Krakowa mianowani przez rząd ich zastępcy.

NOWI DYGNITARZE KRAKOWSCY.

A.W. — WARSZAWA, 6 listopada.— W związku z krwawemi rozruchami w Krakowie, których ofiarą padli zabici zarówno wśród wojskowych jak i cywilnych, wyjechał dziś do Krakowa wiceminister spraw wewnętrznych Olpiński, celem objęcia administracji województwa. Z ramienia wojskowości mianowany jest generał Żeligowski.

Po otrzymaniu wiadomości z Krakowa rada ministrów odbyła natychmiast posiedzenie z udziałem szefa sztabu generalnego gen. Stanisława Hallera.

WARSZAWA, 6 listopada. (Telefonem od korespondenta „Republiki"). Delegowany do Krakowa gen. Żeligowski, otrzymał specjalne pełnomocnictwa. Delegacja otrzymała również polecenie zlikwidowania zajść bez przelewu krwi.

STRATY WOJSKOWE.

PAT. — WARSZAWA, 6 listopada.— W starciach ulicznych w Krakowie w dniu wczorajszym zginęli z korpusu oficerskiego 8-go p. ułanów rotmistrzowie: Bochenek i Łukasiewicz, oraz porucznik Zagórski, 4-ch szeregowców pułku tego zostało zabitych. Dowódca pułku ułanów pułkownik Bzowski, został ciężko ranny w obie nogi, a 7-miu oficerów odniosło rany. Szeregowców rannych zostało 64, 10 koni zabito, 100 koni rannych.

ZABICI I RANNI.

PAT. WARSZAWA, 6 listopada. — Według ostatnich wiadomości liczba poległych i rannych w czasie walk ulicznych w Krakowie wynosi 25 osób, w tem 16 wojskowych i 1 policjant. Lekko rannych jest 29 osób, ciężko rannych 4.

WE LWOWIE SPOKÓJ.

A. W. — LWÓW, 6 listopada. — W ciągu całego dnia do starć żadnych między policją a strejkującymi nie doszło. Strejkujący zachowali się spokojnie. Ruch handlowy nie doznał żadnych przerw. W teatrach przedstawienia odbywały się normalnie. Pojawiły się 3 dzienniki w zmniejszonej objętości.

Ulicami krążą patrole policji pieszej i konnej. Na południe został zwołany wiec, na którym miał przemawiać poseł Hausner. Wobec niezjawienia się posła, policja rozproszyła zebranych.

Niektóre sklepy, do południa zamknięte, po południu zostały otwarte.

WALKI W TARNOWIE.

TARNÓW, 6 listopada. (Telegram własny „Republiki"). Wczoraj o godz. 10-ej rano z warsztatów kolejowych ruszył olbrzymi pochód strejkujących, uszeregowany czwórkami, na którego przedzie postępowały kobiety i dzieci. Pochód skierował się w stronę głównego placu w Tarnowie. Policja, piechota i kawalerja otoczyła tłum kordonem. Tłum przełamał kordon i podążył pod gmach starostwa, poczem delegacja strejkujących udała się do komisarza Ziobrowskiego, w celu rozpoczęcia pertraktacji. W czasie trwania narad sprowadzono wojsko i policję. Wywiązała się walka, która trwa dotychczas.

WALKI W BORYSŁAWIU.

LWÓW, 6 listopada. (Telegram własny terminowy „Republiki"). Podczas demonstracji strejkowych odbyły się starcia pomiędzy policją a robotnikami. W czasie walk zabito przewodniczącego zw. metalowców, Cywińskiego oraz robotnika Alberga.

Pozatem są 3 osoby ciężko ranne, a 10 lżej.

W sprawie strzelania i wypadków śmierci w Borysławiu zarządzone zostało surowe śledztwo.

Pogrom żydów w Berlinie trwa

Splądrowano przeszło 1000 sklepów.

AW. — BERLIN, 6 listopada — Pogram żydów, jaki miał miejsce w ciągu dnia wczorajszego, trwał przez całą noc. Prawie we wszystkich częściach miasta powtarzają się rozruchy antyżydowskie.

Według ostatnich informacji, dzisiejsza noc zapowiada się b. burzliwie.

Dotychczas tłum splądrował przeszło tysiąc sklepów wszelkiego rodzaju, przeważnie piekarskich i żywnościowych. Agitacja na ulicach przybiera formę coraz ostrzejszą.

Przebieg wykroczeń i wielka ich liczba wskazują na to, że przeprowadzane są one według planu, ustalonego z góry. Najczęściej na sklepy napadają niespodziewanie osobnicy, którzy dzielą się następnie łupami z tłumem, oczekującym na ulicy. Zanim zjawi się policja, sprawcy ulatniają się, przenosząc swe napady o kilka ulic dalej. W jednym tylko składzie obuwia zrabowano 1.500 par butów.

Prawdopodobnie jeszcze dziś ukaże się rozporządzenie komendanta wojskowego i prezydenta Rzeszy w sprawie zapobieżenia podobnym wykroczeniom. Faktem stwierdzonym jest że agitację prowadzą ultra-nacjonaliści, nawołując w dalszym ciągu do pogromu żydów.

Likwidacja strejku powszechnego.

Zapowiedziany na dziś strejk w Łodzi--odwołany

Rząd cofnął swe zarządzenia militaryzacyjne.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj około godz. 5-ej wieczorem ukończone zostały rokowania pomiędzy przedstawicielami P. P. S. a prezydentem ministrów p. Witosem w sprawie strejku.

Wydano następujący komunikat:

Wobec tego, że rząd w osobie prezydenta ministrów, p. Witosa oświadczył przedstawicielom P. P. S., że gotów jest cofnąć rozporządzenie o sądach doraźnych, militaryzacji kolejarzy, rozpatrzeć przychylnie żądania ekonomiczne kolejarzy, pocztowców i wogóle pracowników państwowych, oraz że przy przyjmowaniu zgłaszających się pracowników kolejowych i pocztowych kierować się będzie względami li tylko rzeczowemi w porozumieniu z centralą związków zawodowych postanowiono strejk generalny odwołać. Praca rozpoczyna się dziś, w środę, o zwykłej porze.

Pod „względami rzeczowemi" przy powrocie do pracy kolejarzy i pocztowców rozumieć należy, że nikt nie może być wydalony ani za strejk, ani za przekonania polityczne.

KOMUNIKAT OFICJALNY.

WARSZAWA, 6 listopada. — Rokowania przedstawicieli robotników zakończyły się wynikiem pomyślnym. We wtorek b. m. w godzinach popołudniowych nastąpiło porozumienie pomiędzy rządem a przedstawicielami strejkujących robotników, w tym duchu, że strejk powszechny, a w szczególności strejk kolejowy i strejk częściowy pocztowy zostanie zlikwidowany, wobec czego z dniem dzisiejszym w całej Rzplitej ruch strejkowy zostaje zlikwidowany.

W związku z powyższym, rząd odwołał wszystkie zarządzenia wydane na wypadek strejku.

ODWOŁANIE STREJKU W ŁODZI.

Zarząd okręgowy związków zawodowychwych prosi nas o zamieszczenie następującego zawiadomienia:

Komisja okręgowa zw. zawodowych niniejszym zawiadamia ogół robotników Łodzi i okręgu łódzkiego w porozumieniu z O. K. R. P. P. S., iż z powodu odwołania strejku powszechnego przez komisję centralną zw. zaw. w Polsce, okręgowa komisja w Łodzi odwołuje strejk powszechny w Łodzi i okręgu,proklamowany na dzień dzisiejszy.

KOLEJARZE I POCZTOWCY PRZYSTĄPILI DO PRACY.

Warszawa, 6 listopada godz. 2 w nocy. Tel. od naszego kor.

Centralna komisja związków zawodowych rozesłała do wszystkich prowincjonalnych organizacji kolejarzy i pocztowców z zawiadamieniem o zlikwidowaniu strejku.

Rząd zobowiązał się do wprowadzenia ustawy o uposażeniu urzędników państwowych od grudnia oraz podniesienia mnożnika dodatków.

Również są w toku pertraktacje w sprawie zapomogi jednorazowej.

STREJK GÓRNIKÓW.

SOSNOWIEC, 6 listopada — Tel. od naszego kor.

W dniu wczorajszym rozpoczął się strejk w Zagłębiu Dąbrowskim. Czynne były tylko dwie kopalnie, w których większość stanowią komuniści.

Podobnież czynną była Huta Bankowa.

Wdniu jutrzejszym praca zostanie całkowicie podjęta.

Gen. Ludendorf gotuje się do marszu na Berlin.

Stoi on na czele 15,000-ej armji nacjonalistów.

AW. — BERLIN, 6 listopada —Koncentracja oddziałów bawarskich na pograniczu turyńskim, trwa nadal. Dowództwo tych oddziałów objął osławiony kpt. Krechardt. Funkcje szefa sztabu generalnego pełni gen. Ludendorff. Główną kwaterą jest Koburg, gdzie skoncentrowane są tysiące ochotników. 4 oddziały szturmowe po 1.000 ludzi, 6 oddziałów rezerwowych po 1.500, oraz 4 batajony saperów są już całkowicie uzbrojone i wyekwipowane. Razem rozporządza Krechardt 15 tysięczną armią.

Plan Ludendorffa streszcza się w następującem: Stałe posuwanie sie na północ, przy jednoczesnym unikaniu reichswehry i zajmowaniu przy pomocy saperów, węzłów kolejowych.

PRZED ZAMACHEM.

BERLIN, 6 listopada — Z powodu zakazu ogłaszania niepokojących wieści brak konkretnych wiadomości o posunięciach skrajnej prawicy. Według obiegających pogłosek ruch ten rozszerza się i obejmuje Pomorze, Śląsk i Brandenburgję, przyczem nabiera wyraźnego charaktoru separatystycznego.

Dziś u prezydenta państwa odbedzie się narada przywódców nad wezwaniem republikańskiej ludności do obrony republiki.

Bawarja ma żądać obecnie ustąpienia Eberta i Stresemana, obalenia rządu pruskiego i utworzenie dyktatury na całe państwo.

„Vorwarts" podaje, iż na granicy Turyngii stoi conajmniej 15000 wojsk bawarskich i że marsz na Berlin coraz aktualniejszy. Według zdania socjalistycznych kół parlamentarnych położenie jest bardzo poważne i republika powinna serjo myśleć o swej obronie.

ROZKŁAD NIEMIEC.

PAT. — PARYŻ, 6 listopada — „Matin" zaznacza, że przeważna część Niemiec znajduje się w stanie całkowitego rozkładu. Jedni spekuulją na nędzy drugich. Tworzą się uzbrojone bandy na wzór zwyczajnych wojsk, przeciw którym kanclerz nie decyduje sie jeszcze wystąpić z siłą zbrojną.

RUCH SEPARATYSTYCZNY W PALATYNIE.

AW. — BERLIN, 6 listopada —Wczoraj wtargnęły uzbrojone oddziały separatystów do Keiserlautern, rekwirując przedewszystkiem żywność.

Popołudniu obwołano wolny Palatynat jako cześć republiki nadreńskiej. Następnie separatyści ogłosili rozporządzenie, zakazujące wychodzenia z domów od godz. 7 wieczór do 7 rano. W tym samym komunikacie donoszą, jakoby separatyści uznani zostali przez władze okupacyjne.

CAŁA SAKSONJA ZAJĘTA PRZEZ REICHSWEHRĘ.

AW. — DREZNO, 6 listopada — Dowództwo okręgu generalnego w Dreźnie donosi, że cała Saksonja zajęta została przez wojska reichswehry, celem przywrócenia porządku.

BANKNOTY 100-BILJONOWE.

PAT. — BERLIN, 6 listopada. — Jak donosi „Lokal Azeiger" Bank Rzeszy drukuje banknoty po 100 biljonów.

KURS PRZYMUSOWY MARKI ZŁOTEJ W NIEMCZECH.

AW. — BERLIN, 6 listopada — Dla przygotowania kursu przymusowego dla marki papierowej, wyrażanej w złocie, ma się ukazać rozporządzenie, w myśl którego każdy sprzedający winien obliczać ceny na podstawie złota, lub pożyczki złotej i przeliczyć je na marki papierowe, według kursu urzędowego na giełdzie berlińskiej.

Oznacza, to że poziom cen wewnętrznych niemieckich, ma być utrzymany na poziomie niższym, niż kurs marki niemieckiej zagranicą.

Obecne notowania walut zagranicznych wynoszą tylko dziesiątą cześć kursów, notowanych w Londynie i N. Jorku.

THISSEN PROWADZI UKŁADY Z ALJANTAMI.

AW. — BERLIN, 6 listopada — Według doniesień z Dusseldorfu, między przedstawicielami aljanckiej komisji nadreńskiej, a przemysłowcami nadreńskimi, podjęte zostały ponownie układy. Po raz pierwszy brał w nich udział znany przemysłowiec, Thissen.

Ustalony projekt układu zawiera w porównaniu z pierwszym projektem, dość znaczne modyfikacje.

Nowy ten projekt został przedłożony wszystkim przemysłowcom niemieckim.

PRASA LIBERALNA O ODEZWIE RZĄDU.

PAT. — BERLIN, 6 listopada. — Prasa liberalna zaznacza, iż wczorajsza odezwa rządu Rzeszy wykazuje w całej pełni powagę sytuacji i niebezpieczeństwo grożące Rzeszy. Dowodzi ona również, że rząd Rzeszy rozumie powagę chwili. Dzienniki wyrażają nadzieję, iż kroki zapowiedziane w odezwie, zostanie rzeczywiście podjęte.

„Berdliner Tageblatt" żąda ponownie utworzenia formacji ochotniczych, których zadaniem byłoby udzielenie pomocy policji w Reichswehrze.

„Vorwaerts" wyraża zdziwienie, że odezwa rządu ani razu nie wspomina o republice niemieckiej.

BOLSZEWIKÓW SPOTKAŁ ZAWÓD.

AW. — MOSKWA, 6 listopada — W kołach komitetu wykonawczego IIIej międzynarodówki, niezadowolenie z przywódców komunizmu w Niemczech, a także z Radka, który rzekomo mylnie informował, że grunt dla rewolucji komunistycznej w Niemczech jest już przygotowany. Przewidywania te, jak wykazały, ostatnie wypadki w Niemczech, nie sprawdziły się.

ANGLJA I FRANCJA WOBEC POWROTU KRONPRINCA DO NIEMIEC.

PAT. — PARYŻ, 6 listopada. — Poincare odbył wczoraj naradę z angielskim ambasadorem lordem Creve. Sprawy komisji rzeczoznawców nie poruszano. Zajmowano się sytuacją, jaka mogłaby wyniknąć skutkiem powrotu niemieckiego następcy tronu do Niemiec. Omawiano również kwestję wspólnych kroków, jakie w celu uniknięcia trudności, mogłyby się wyłonić skutkiem powrotu b. następcy tronu do ojczyzny.

Nr. 293 **REPUBLIKA** 7 LISTOPADA 1923 r.

Militaryzm jako narzędzie opozycji.

W dobie zaostrzonej walki między prawicą a lewicą, walki, śród której lewicy przypada rola opozycji, należy być bardzo wybrednym na punkcie wyboru oręża. Człowiek rozdrażniony ma bowiem częstokroć tę właściwość, że nie podoba mu się wszystko, co robi przeciwnik, a więc gotów jest proponować coś odwrotnego. Nic jednak łatwiejszego, jak popełnić wskutek tego hańebny błąd, a nawet wpaść w pułapkę zastawioną przez sprytnego odwersarza. Taka gaffa już się, niestety, raz zdarzyła u nas lewicy. Szło o bony złote. Rząd piasto-chjeński chciał te bony sprolongować przez wypuszczenie nowej serji, poczem lewica wszczęła alarm, że nie wolno tego czynić bez sejmu. Zasadniczo oczywiście miała rację, ale merytorycznie bony były dla ludności bardzo pożyteczne. Rząd wszakże, za podszeptem p. Michalskiego, będącego rzecznikiem bankierów i obszarników, skorzystał z protestu lewicy przeciw bonom, ażeby je skasować. Obecnie lewica słusznie jest na to oburzona, wywodząc, że skasowanie bonów to zamach na oszczędności szerokich rzesz. Ale wobec poprzedniego protestu przeciw wznowieniu bonów, obecny protest przeciw ich uniesieniu nie ma już należytej siły.

Obawiam się, ażeby takie same fiasco nie spotkało opozycji w sprawie budżetu ministerstwa wojny. Na całym świecie prawica broni militaryzmu, a lewica go zwalcza. Polska nie jest żadnym krajem wyjątkowym, gdzie powszechne postulaty demokracji mogłyby nie obowiązywać. Jeżeli więc opozycja, lub ściślej mówiąc część opozycji, gniewa się na rząd o to, że obciął budżet wojenny, wywodząc, że naraża Polskę na niebezpieczeństwo, to popełnia poprostu błąd, który należy jaknajśpieszniej naprawić. Bo może wyjść rezultat taki sam, jak z bonami. Być może, że rząd nacjonalistyczny chciał zrobić oszczędności na wszystkiem innem, tylko nie na militaryżmie, który jest podporą wszelkiej reakcji. Aliście obawiając się skandalu ze strony opozycji, zmniejszył ponownie także budżet zbrojeń, pozostawiwszy sobie, zresztą, wygodną furtkę, zapomocą oświadczenia, że ewentualnie powiększy ten budżet z nadwyżki dochodów nad wydatkami. Obecnie wobec pretensji opozycji rząd może tem łatwiej osiągnąć swój cel....

Jak kruche są argumenty quasi-lewicowych zwolenników militaryzmu dowiódł nam świetnie pos. Ant. Anusz w swoim artykule p. t. „Wojsko i skarb", przemawiającym za powiększeniem budżetu wojskowego.

Dla nadania militaryzmowi cech postępu autor powołuje się na stosunki pod czas Sejmu Czteroletniego. Czy jest jednak najmniejsza analogja między stosunkami ówczesnemi a teraźniejszemi?

Wtedy partja konserwatywna (targowiczanie) nie wierzyła już w istnienie niepodległej Polski i upatrywała dobro ojczyzny tylko w oparciu się o Rosję, nawet za cenę uszczuplenia samodzielności narodu polskiego niemal do zera. Dzisiaj niema takiej partji w Polsce, któraby nie chciała niepodległości. Różnica polega tylko na sposobie utrzymania tej niepodległości, przyczem hasło podtrzymywania państwa zapomocą „pięści opancerzonej" z pewnością nie należy do lewicy. Gdyby wolno było bezkrytycznie przenosić stosunki przeszłości do teraźniejszości, to zapomocą konstytucji trzeciego maja 1971 roku można także bronić monarchizmu i faszyzmu, bo ówcześni demokraci żądali wzmocnienia władzy królewskiej a sama konstytucja została przeprowadzona zapomocą zamachu stanu w duchu faszystowskim.

Kto więc chce argumentować poważnie, ten musi swe wywody oprzeć na stosunkach współczesnych. Polska militarystyczna pod kątem ekonomicznym zupełnie się nie „kalkuluje", a wiadomo każdemu, że to, co nie wytrzymuje rachunku nie ma realnych podstaw rozkwitu. Toć i przy obecnym „obciętym" budżecie, wojsko pochłania blisko połowę wydatków zwyczajnych. Czy może być coś bardziej horendalnego? Wszak w ten sposób musimy raz na zawsze wywrzeć się wszelkiej kultury, wszelkiego porawienia bytu mas ludowych, wszelkiego postępu społecznego! A przy stanowisku militarystycznem budżet ten musi z roku na rok wzrastać. Bo jeżeli obecnie, gdy Niemcy i Rosja są słabe i zdezorganizowane, wydajemy 50 proc. na wojsko, a p. Anusz zapewne chciałby podnieść ten odsetek do 75, to ileż wypadnie nam wydatkować, gdy w obu tych państwach stosunki nieco się poprawią? Chyba całe sto procent!

Powiadają nam jednak: a co będzie z naszem bezpieczeństwem? Jesteśmy od wschodu i zachodu otoczeni dawnemi zaborcami, którzy tylko czyhają na przywrócenie stosunków przedwojennych. Na to jest odpowiedź krótka i jasna. Kto nie wierzy w to, że możemy się porozumieć z Rosją i Niemcami, a przynajmniej z jednem z tych państw, ten nie wierzy w trwały byt Polski. Bo kto się spodziewa, że 30 miljonów obywateli Polski (śród których rdzennych polaków jest ok. 20) może być doprowadzonych do takiego stopnia uzbrojenia że pokona 70 miljonów niemców i conajmniej 100 miljonów rosjan, ten nie myśli realnie, lecz wierzy wiecznie w cuda nad Wisłą, lub we wskrzeszenie legendy biblijnej o Dawidzie i Goljacie.

Francja i Anglja widziały swój ratunek wobec militarystycznych Niemiec nie w tem, by każda z nich dorównywała Niemcom w militaryżmie, lecz by stworzyć przeciw Niemcom koalicję wszystkich niemal wielkich mocarstw. A gdy zjednoczone siły Anglji, Francji, Rosji i Japonji nie pomogły, przywołano na pomoc Amerykę, która ostatecznie przechyliła szalę zwycięstwa na rzecz ententy. Wojnę światową wygrał nie militaryzm, lecz dobra dyplomacja. Natomiast to co p. Anusz doradza Polsce jest niczem innem, jak naśladowaniem polityki niemieckiej, która właśnie doprowadziła Niemcy do katastrofy.

Niemcy bowiem były owem państwem, które wmówiły sobie, że państwo wciśnięte między kolosy może im się oprzeć zapomocą licznej i dobrze wyćwiczonej armji. A były to nota bene Niemcy Wilhelma Szalonego, bo nawet nie Bismarcka, który ufając potędze armji, doradzał jednakże trzymanie się oburącz Rosji. A przecież Polska pod względem strategicznym i politycznym znajduje się w położeniu znacznie gorszem, niż dawne Niemcy!

Nie tędy więc droga! Lewica na punkcie bezpieczeństwa państwa winna owszem uprawiać ostrą opozycję, ale w kierunku przeciwnym. Nietylko należy zgodzić się z prawicą, że budżet wojskowy musi być znacznie okrojony, lecz trzeba twierdzić, że suma proponowana przez lewicę jest jeszcze przesadzona, bo nie można wydawać na wojsko 50 proc., podczas gdy na oświatę się wydaje 10 proc. a na pomoc socjalną tyle co nic.

Admonitor.

Wrażenia z podróży po Europie środkowej.

Rocznica niepodległości Czechosłowacji

(Korespondencja własna „Republiki").

Praga Czeska, w listopadzie

Młode państwa są, jak młode kobiety, cieszą się, gdy obchodzą dzień swych urodzin.

Ubierają się wtedy w swe najpiękniejsze stroje i śpiewają najweselsze pieśni...

Żyją zgiełkiem walki i szczęściem odniesionych zwycięstw...

— — — — — — —

Praga.

Morze światła rozlewa się po mieście... Ze wszystkich domów powiewają barwne chorągwie... W oknach kwiaty i portrety... Domy aż się uginają pod ciężarem tych strojów...

...Wszędy — symfonja barw i świateł.

A we wszystkich oknach wisi tylko jedyny portret... Dla czechów jest to jednak portret nad portretami...

A pod każdym portretem widnieje tylko jedno krótkie nazwisko... Dla czechów jest to jednak najpiękniejsze nazwisko z całego kraju, nazwisko, które jest niejako świętością dla wszystkiego narodu...

Tem nazwiskiem jest: Masaryk.

— — — — — — —

Masaryk!

Serce czecha mocniej zabije, gdy wymówi on to nazwisko... Bo któż, jeśli nie Masaryk położył pierwsze fundamenty pod byt republiki? Czyż nie on, gdzieś hen, daleko, aż w Filadelfji, stworzył pierwszy niepodległość czecho - słowackiego państwa? Czyż nie on zrealizował ten piękny sen całego narodu o świętej wolności?

Masaryk!

Oczy każdego czecha napełniają się łzami radości... I serce jego bije wówczas mocniej...

Masaryk nie jest jedynie pierwszym prezydentem republiki czecho - słowackiej, jest także jej ojcem, nauczycielem i przyjacielem.

Trzeba było być w dniu 28 października w Pradze, aby móc dokładnie wyobrazić sobie te niebywałe hołdy i uczucie czci, jakie żywi cały naród dla swego prezydenta.

Ale to uwielbienie nie powstało wczoraj... Powstawało i rosło z biegiem czasu.

Przed wojną był Masaryk samotny w swoim kraju. Należał do najmniejszej partji i był przez swoich przeciwników nie tylko nieuznawany, ale nawet—znienawidzony... Teraz koło życia przekręciło się...

W swych pierwszych urzędowych podróżach, które odbył do Brukselji, Londynu i Paryża, odniósł Masaryk świetne zwycięstwo swojej idei.

Dzień 28 października był dniem święta narodowego dla wszystkich czechów...

Czy dzień 28 października roku 1918 jest rzeczywiście dniem ugruntowania czeskiej republiki?...

...Ongiś walczyło między sobą siedem miast o to, któremu z nich ma przypaść zaszczyt, jako miastu rodzinnemu Homera...

...Cztery daty walczą dziś między sobą o prawo dnia, który był decydującym w stworzeniu republiki...

Socjaliści uważają za taki dzień — czternasty października... Dla nich jest ten dzień, w którym miał się odbyć planowany przez „socjalistyczną radę" „putsch" najważniejszym. Słowacy zaś wskazują dzień swego przyłączenia się do Czech, to jest — 30 października 1918 roku.

Czescy narodowi - demokraci i obszarnicy wybrali, jako dzień święta narodowego — 28 października.

Prócz tego są jeszcze grupy, które nic o tych wszystkich datach nie chcą wiedzieć i ogłaszają wszystkie te daty, jako fałszywe...

Mimo to jednak dzień 28 października utrzymał się, jako dzień święta narodowego.

I niema w całej Czechosłowacji ani jednego miasta, ani jednej wsi, gdzieby nie świętowano go z całą okazałością i przepychem.

Jak jeden mąż święci cały naród święto swej wolności.

Mały i wielki, biedny i bogaty wychodzą społem na ulicę i śpiewem a tańcem manifestuje zwycięstwo niepodległości.

Ludzie wkładają na się swe najpiękniejsze stroje...

Domy pstrzą się od barwnych trójkolorowych chorągwi.

— — — — — — —

I naród ten ma rzeczywiście najpełniejsze prawo do tej radości.

Po pięciu latach samodzielnego bytowania, wykazała republika czecho - słowacka swą najistotniejszą żywotność.

Stosunki gospodarcze osiągnęły zupełną stabilizację. Przemysł — kwitnie.

Republika czecho - słowacka gra na międzynarodowej arenie politycznej niepoślednią rolę, a z jej głosem liczą się wszystkie państwa.

Czecho - słowacja posiada nawet swego dolara — koronę czeską.

Henryk Zimmermann.

Budżet p. Kucharskiego przed trybunałem Sejmu

Ataki na przemysłowców łódzkich.

Z LOŻY PRASOWEJ.

Telefonem od sprawozdawcy sejmowego „Republiki".

Wczorajsze posiedzenie sejmu, które wypełniła dyskusja nad prowizorjum budżetowem, pełne było ech strejku powszechnego i wypadków strejkowych.

Poseł Rudziński („Wyzwolenie") wygłosił przemówienie, w którem poddał druzgocącej krytyce politykę finansową rządu, a poseł Żuławski, przemawiając w imieniu P. P. S. w bardzo ostrych słowach napiętnował rząd za to, że wywołuje streiki, oraz za to, że wydaje nieodpowiednie zarządzenia, i że winien jest krwi przelanej w Krakowie i w Borysławiu. Przemówienie to wywołało potężne wrażenie.

Dyskusję ukończono a budżet poszedł do komisji.

—:o:—

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

PAT. — WARSZAWA, 6 listopada— Na 76-tem posiedzeniu sejmu na wstępie marszałek zawiadomił izbę, że minister skarbu na podstawie uchwały rady ministrów, wycofał projekt ustawy o naprawie skarbu.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

Przystąpiono do 1-go czytania preliminarza budżetowego.

Poseł Wyrzykowski (Jedność ludowa) oświadczył, że preliminarz przedłożony na pierwszy rzut oka widać iż zaniedbał budżety min. spraw wojskowych i oświaty, z których pierwszy jest mniejszy o trzydzieści kilka procent od poprzedniego budżetu, zaś min. oświaty o 50 proc.

Nie rozumiem oszczędności, gdy chodzi o istotną obronę państwa.

Te buchalteryjne oszczędności pozostaną na papierze, a skutkiem będzie tylko osłabienie sił istotnych państwa i analfabetyzm. Minister nie mógł przedstawić innego preliminarza, jak właśnie ten, fabrykowany w buchalteryjny sposób, bo przekonał się, że pożyczki zagranicznej nie dostanie. Zastanawiając się nad polityką rządu mówca wyrzuca klubowi Piasta fakt zawarcia paktu z Ch. Jedn. Narodową.

POLSKA NIE JEST FOLWARKIEM.

Poseł Lubiński analizuje w dłuższych wywodach preliminarz i mówi, że w wyjątkowych warunkach zastanawiać się musimy nad tym wyjątkowym budżetem i zastanowić się w jaki sposób mógł on powstać.

Skarbu nie da się napełnić dopóki podatki będą ściągane jedynie od łyżki soli, którą sypie baba wiejska, czy też od kawałka cukru. Należy sięgnąć do najobfitszych kieszeni wielkiego przemysłu, handlu i rolnictwa.

Minister skarbu pertraktuje z tymi sferami, ale Polska nie jest folwarkiem jego czy też rządu. Polska ma prawo nakazać placenie podatków, a nie pertraktować o tem, Z tych więc względów, że rząd niema programu bilansowego, wskutek czego minister skarbu rzuca się jak ryba w sieci i przedkłada preliminarz nie realny, będziemy głosowali przeciw preliminarzowi. Co się tyczy oszczędności, to wydatki na wojsko zmniejszone zostały w porównaniu do preliminarza na r. b. o 30 proc., a już w budżecie przedłożonym przez Grabskiego zredukowano je do minimum.

Nosi to więc charakter zamachu na samoistny byt Rzplitej przesądzanie zdolności obrony państwa. Zdaniem mówcy polityka obecnego rządu także przedstawia się jako zamach na rozbudowę demokratyczną państwa Polskiego.

Wskutek okrajania budżetów poszczególnych ministersw polityka skarbowa tego rządu idzie po linji sankcjonowania stanu rzeczy, jaki był od początku naszego państwa, tj. uchylania się klas posiadających od płacenia podatków na rzecz państwa.

BAJKI O PRZEMYŚLE.

Również przemysł w Polsce, który jak wiadomo w ogromnej większości jest przemysłem obcym i lokuje olbrzymie zyski zagranicą, traktuje Polskę tak, jak Francja swe kolonje murzyńskie albo Anglja zamorskie, które się tylko eksploatuje.

Przemysł łódzki zorganizował się w odrębne państwo i dyktuje warunki ministrowi skarbu, oraz samodzielnie pertraktuje z kapitalistami zagranicznymi nie dbając o to, czy waluty obce przejdą przez ręce rządu. W budżecie p. Kucharskiego osiągającym nadwyżkę dochodów sankcjonuje się sabotaż, uprawiany względem państwa przez klasy posiadające. W celu założenia Banku Emisyjnego p. Kucharski rozpoczął pertraktacje z przemysłowcami i obszarnikami. O co? O to, iżby raczyli zapłacić to co się o dnich państwu należy.

STARE PRAWDY.

Poseł Zdziechowski mówi, że rząd przedstawił budżet w terminie. Trzeba uzbroić się w środki do przeprowadzenia budżetu, a tymi środkami jest większość, która ministra skarbu poprze i opinja publiczna, która murem stanie przy rzetelnem programie naprawy skarbu. Postarajmy się ustalić, na co się wszyscy zgadzamy. Otóż zgadzamy się na to, że drożyznę należy usunąć, przez zaprzestanie druku pieniędzy, że drożyzna jest naruszeniem równowagi między zarobkiem, a siłą nabywczą zarobku na rynku, że należy dążyć do usunięcia deficytu. Jeszcze w roku 1920 konferencja brukselska orzekła, że każde państwo, któreby przyjęło za zasadę swych finansów deficyt wkracza na drogę pochyłą, aby uniknąć której żadna ofiara nie może być za wielką.

MOWA POSŁA ŻUŁAWSKIEGO.

P. Żuławski (PPS.) Expose min. skarbu napawa nas troską o los państwa i klas robotniczych. Już i pobieżne przejrzenie budżetu wykazuje, że **sanacja ma się dokonać kosztem klas robotniczych.** Jeżeli p. min. potrzebuje ustawy do zmuszenia przemysłowców do płacenia to powinien nie z nimi, lecz z sejmem wejść w rokowania. Ale tamci stoją poza prawem. Poprzednie budżety upadły wskutek sabotażu klas posiadających. P. minister przedstawia swój budżet jako realny. Ten budżet ma być realny. Ależ przecież po wizycie senatora Beraugera pożyczka francuska jest prawie pewna, a jednak w budżecie nie jest uwzględniona. A więc p. minister chce samowolnie wydać te pieniędze, o co go nie posądzam, albo też przyjdzie z dodatkowym budżetem. A więc tego budżetu nie można uważać za realny.

Robotnik, chłop i urzędnik uginają się pod ciężarami, ale o to was głowa nie boli. Tylko, gdy chodzi o waszą kieszeń to skreślacie najpotrzebniejsze wydatki. Jeżeli zmniejszono pozycję podatków bezpośrednich, to nie dotyczy to ani robotnika, ani urzędnika, tylko klas posiadających. Z tego wszystkiego widać, że budżet jest nierealny, a **polityka oszczędnościowa doprowadzi do strasznego kryzysu przemysłowego.** Co panowie zrobicie z bezrobociem? 5 miesięcy temu, pieniądze w obiegu przedstawiały wartość 40 miljonów dolarów, a obecnie wartość 9 miljonów dolarów. A więc dolar powinien pójść z 50 tysięcy mk. na 225 tysięcy mk. Tymczasem jest około 2 miljonów. Cała ta różnica, to zysk spekulacji.

Te 31 miljonów dolarów nie zginęło, **lecz poszło do kieszeni bankierów, handlarzy, kupców, przemysłowców,** a koszta tego płaci robotnik.

O WALORYZACJĘ ZAROBKÓW ROBOTNICZYCH.

Pierwszym obowiązkiem powinna być waloryzacja zarobków robotniczych, którzy oprócz podatku bezpośredniego i pośredniego płacą tak dotkliwy podatek inflacyjny i co najgorsza, że nie na rzecz **państwa, lecz na rzecz prywatnego kapitału.** Ceny niektórych produktów przemysłu są dwukrotnie wyższe niż przed wojną, żywność dochodzi do cen przedwojennych, a zarobki robotnicze wynoszą do 50 proc. zaledwie. Żywność dla robotnika jest niesłychanie droga a artykuły przemysłu wprost nie do kupienia. Gdy robotnikowi pracę wyrywacie z rąk, temu się dziwicie, że dąży do poprawy bytu. Do strejku trzeba dwuch ludzi, tego co żąda i tego co odmawia. Wam nie o sanację chodzi, ani o Polskę, tylko o zgniecenie klasy pracującej. Mówca odczytuje rezolucję swego klubu, kończącą się tem, **że sejm wzywa rząd obecny do ustąpienia** (oklaski na lewicy i głosy „precz" na prawicy).

CHADEK O STREJKU GENERALNYM.

Pos. Kwiatkowski (Ch. D.). W momencie największego wysiłku dla uzdrowienia skarbu panowie urządzacie strejk generalny. Przypomnę panom słowa przywódcy socjalistów na kongresie w Kolonji, na którym jako student byłem obecnym, że strejk generalny to generalne głupstwo. Wówczas, gdy socjaliści niemieccy uważali strejk generalny za generalne głupstwo w Niemczech, jednocześnie wysłano do Polski nakaz urządzania strejku. Trudno się oprzeć wrażeniu, że chodzi panom nie tyle o los warstw pracujących, ile o dojście do władzy.

Wicemarszałek Seyda oświadczył, że rozprawa jest wyczerpana, a preliminarz i wnioski posła Grabskiego zostają odesłane do komisji budżetowej.

Następne posiedzenie w piątek o godzinie 4-ej po południu.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

OBIAD U P. SEYDY.

PAT. — WARSZAWA, 6 listopada — Wiceminister spraw zagranicznych dr. Marjan Seyda podejmował w dniu dzisiejszym obiadem p. Calondera, prezesa komisji rozjemczej polsko-niemieckiej z ramienia Ligi narodów na Górnym Śląsku i b. prezydenta federacji szwajcarskiej, oraz p. Eryka Golbana, prezesa sekcji dla spraw mniejszości narodowych, przy sekretarjacie generalnym Ligi narodów.

NOWY POSEŁ WĘGIERSKI W WARSZAWIE.

PAT. — BUDAPESZT, 6 listopada — Były minister obrony narodowej Bolitska mianowany został węgierskim ministrem pełnomocnym w Warszawie.

JAK SIĘ PRZEPROWADZA REFORMĘ ROLNĄ.

PAT. — WARSZAWA, 6 listopada— Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji rolnej przystąpiono do głosowania nad art. 3 projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie. Z ważniejszych zmian, jakie przyjęto w stosunku do projektu rządowego należy wymienić, że maximum zasadnicze na terytorjum całej Rzplitej Polski wolny od przymusowego wykupu zostało obliczone na 180 hektarów, zaś dla gospodarstw posiadających przedsiębiorstwa rolniczo-przemysłowe 560, względnie 1200 hektarów. Po ukończeniu głosowania zabrał głos poseł Poniatowski (Wyzwolenie) który oświadczył, że stronnictwa lewicy w dalszych obradach udziału nie wezmą. Po powyższym oświadczeniu przedstawiciele stronnictw lewicy i mniejszości narodowych opuścili salę.

NAPAŚĆ NA CHŁOPCA REDAKCYJNEGO „REPUBLIKI".

Dzisiejszej nocy około godziny 3.30 nasz chłopiec redakcyjny, który odnosił kolumnę (t. zw. matrycę) do drukarni, został zaczepiony na ulicy Piotrkowskiej przed rogiem Benedykta, przez czterech nieznanych mężczyzn. Podejrzani ci osobnicy przemocą odebrali chłopcu matrycę i zagrozili mu nawet rewolwerem, a następnie spiesznym krokiem udali się ulicą Zieloną w kierunku Zachodniej. Zaalarmowany posterunkowy udał się w pogoń za napastnikami, a ująwszy ich odprowadził całą czwórkę do komisarjatu, gdzie niezawodnie wyjaśni się jaki był cel tej zagadkowej napaści.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
7
ŚRODA

Dziś: Nikand. i Kan. mm.
Jutro: Gotfryda b. w.

—:—

Wschód słońca g. 6.32
Zachód o g. 4. 6
Wsch. księżyca 12.42 w.
Zachód o g 1.50 pn.
Długość dnia g. 9.34
Ubyło dnia g. 7.11

Marszałek Piłsudski przybywa wkrótce do Łodzi

—::—

Delegacja P. O. W. udała się do Marszałka Piłsudskiego, zamieszkującego w Sulejówku, z prośbą o przyjazd do Łodzi na poświęcenie sztandaru P. O. W.

Marszałek odniósł się do prośby przychylnie i zapowiedział swój przyjazd do Łodzi w końcu listopada lub początku grudnia.

—:o:—

SPROSTOWANIE.

W dniu wczorajszym w piśmie naszym zamieszczony był list otwarty radnego Rzewskiego. Do końcowego ustępu listu zakradła się omyłka korektorska. Zdanie to powinno brzmieć, jak w rękopisie:

„we wszystkich obozach politycznych można znaleść ludzi, którzy potrafią w każdym wypadku wznieść się na niedostępny dla innych poziom kulturalnej bezstronności, a kłamców i oszczerców, którzy na to zdobyć się nie umieją, uprzedzam, że za rozsiewanie w słowie czy piśmie uwłaczających mej godności plotek, poniosą odpowiednie konsekwencje".

CUKIER DLA ŁODZI.

W dniu wczorajszym wydział handlowy magistratu otrzymał pierwsze transporty cukru z przydziału październikowego z cukrowni Zbiersk.

Wydział handlowy otrzymał zawiadomienie od nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, iż Łodzi został przyznany kredyt akcyzowy na cukier w ilości 80 tonn. Jednocześnie zawiadomiono wydział handlowy, iż są obecnie w toku pertraktacje w sprawie podwyższenia wysokości tego kredytu. O wyniku tych pertraktacji wydział handlowy zostanie powiadomiony.

KOMITET POMOCY ZREDUKOWANYM URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM.

W związku z przeprowadzoną redukcją urzędników państwowych utworzony został komitet pomocy.

W skład komitetu tego weszli inż. Zakrzewski, dr. Zunderland, inż. Wojciechowski, p. Janiszewski i Konarzewski.

Uchwalono opodatkować się w wysokości pół procent miesięcznie, z których to sum utworzony będzie zapomogowy fundusz.

Utworzoną również została sekcja pośrednictwa pracy, która zajmie się dostarczeniem zajęcia zredukowanym. (p)

WERYFIKACJA OFICERÓW W WOJSKOWEJ KOMISJI SEJMOWEJ.

W związku z toczącą się obecnie sprawą dotyczącą, niektórych zmian w weryfikacji oficerów oraz w ustawie o obowiązkach i prawach oficerów zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego prosi swoich członków, żeby zgłaszali konkretny materjał odnoszący się do powyższych spraw, na ręce p. Pietkiewicza Witolda pod adresem Łódź, Radwańska 53, m. 16.

KREDYT 50-MILJARDOWY NA APROWIZACJĘ ŁODZI.

Wydział handlowy poczynił starania celem uzyskania w P.K.K.P. trzymiesięcznego kredytu wekslowego w sumie 50 miljadów mkp.

Główną trudność nastręcza uzyskanie żyra pewnych określonych instytucji bankowych, których gwarancji żąda PKKP. obok poręczenia dwóch radnych miejskich, odpowiedzialnych majątkowo

Prawdopodobnie sprawa ta zostanie załatwiona z pomyślym wynikiem, co przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia działalności wydziału handlowego.

REORGANIZACJA MIEJSKIEJ STATYSTYKI CEN.

Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi otrzymał z głównego urzędu statystycznego zawiadomienie, że p. min. spraw wewnętrznych wniósł na radę ministrów projekt rozporządzenia o obliczaniu państwowego wskaźnika wzrostu kosztów, opartego na przeciętnych notowaniach cen z większych miast Rzeczypospolitej.

Przejście od wskaźników indywidualnych, t. zn. dla poszczególnych miejscowości, do wskaźnika ogólnego dla całego państwa przewiduje również przyjęta obecnie przez sejm ustawa o uposażeniu pracowników państwowych, według której uposażenie urzędników będzie regulowane na podstawie przeciętnego dla całego państwa mnożnika drożyźnianego.

Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym posiedzenia delegacji wydziału statystycznego w dniu 2 listopada rb.

Zgodnie z wnioskiem głównego urzędu statystycznego, delegacja postanowiła wprowadzić codzienne notowania cen i przesyłać głównemu urzędowi statystycznemu co tydzień specjalne wykazy cen.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI".

Wyszedł z druku nr. 46 „Dziennik Zarządu miasta Łodzi", który zawiera art. „Z działalności komisji pawszechnego nauczania" protokół 9 psiedzenia rady miejskiej z dnia 25 ub. m., dalszy ciąg ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych oraz obfitą „kronikę miejską".

Egzemplarze pojedyńcze w cenie mk 15,000 nabywać można w administracji „Dziennika Zarządu m. Łodzi", Pomorska nr. 18, I piętro, w godz. 8 — 3 popoł.

KARY ZA NIEDOPEŁNIENIE OBOWIĄZKU SZKOLNEGO.

W tygodniu od dnia 29 10 do 3 11 1923 r. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji Powszechnego Nauczania odbyli aresztu:

Lewam Andrzej, Chłodna 6— 1 dzień, Antonkiewicz Wiktor, Głowacka 17 1 d, Garbus Jan, Rokicińska 13 — 1 dzień, Krakowiak Antoni, Bał. Rynek 10, 2 dni, Dziegiński Stanisław, Zgierska 74, 2 dni. Tencer Józef, Zgierska 73, 1 dzień, Pawlak Stansiława, Dolna 21, 2 dni, Sojka Wławysław, Franciszk. 38, 2 dni, Bagiński Ignacy, Wawelska 5, 2 dni, Ślicki Antoni, Zawiszy 11, 1 dzień, Józefowiczowa Helena, St. Rynek 13, 1 dzień.

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym ceny kształtowały się prawie na wszystkich rynkach zwyżkowo, a charakterystyczne jest że pomiędzy cenami na poszczególnych rynkach istnieją różnice częstokroć dość znaczne. Szczególnie różnice te zaobserwować można przy maśle, 600,000 — 800,000 mk. kwarta, śmietanie 150 — 200 tys. mk., jajkach 150 — 180 tys. mk. mendel, twarogu 60 — 75 tys. mk. i t. d., marchew 50 — 60 tys. mk. kopa, buraki 50 tys., pietruszka 40 tys., cebula 160 tys. mk., kapusta 600 — 900 tys. mk. kopa.

Oświetlenie ul. Cegielnianej elektrycznością. W najbliższych dniach zakończoną **zostanie instalancja lamp elektry**cznych na odcinku ul. Cegielnianej między ul. Piotrkowską i Kilińskiego.

Popis w Miejskim Domu Wychowawczym. Dnia 10 listopada, w sobotę, o godz. 6 wiecz. odbędzie się popis wychowańców miejskiego domu wychowawczego dla dzieci chorych na jaglicę, przy ul. Wiznera nr. 25-27.

KOMUNIKAT.

Kochane dzieci!

Serdecznie Wam dziękując za Wasze dobre serca, których daliście nam dowód, zaopatrzywszy nas tak pośpiesznie w podręczniki szkolne, zwracamy się do Was ponownie z gorącą prośbą. Wy, dzieci zamożnych rodziców, wiecie wprawdzie, jak wiele kosztuje wasze utrzymanie i ubranie oraz kształcenie, słyszycie ciągle rozmowy starszych na temat wzrastającej z godziny na godzinę drożyzny, nie brak Wam wszakże niczego, pracuje na Was Wasz ojciec i w wielkiej o Was troskliwości, nie bacząc na drożyznę, zakupuje dla Was wszystko, czego potrzebujecie.

Nasz zarząd jest w bardzo ciężkich warunkach, opieka nad nami dużo go pracy i wysiłków kosztuje, by zebrać od waszych rodziców tyle, by nas wyżywić i ubrać. Ale jakże tu myśleć może nasz Zarząd o tem, by nam sprawić **obuwie** na zbliżającą się zimię, jeżeli 1 para kosztuje 4 — 5 miljonów, a para zelówek mk. 500 — 700 tys.

Zwracamy się więc do Was, kochani a nieznani nam towarzysze, uproście Waszych rodziców, by nam ofiarowali Wasze wyrośnięte obuwie.

Jest nas 150 chłopców i dziewcząt w wieku od lat 3-ch do 17-tu, każda więc wielkość nam się nada, — a nadsyłajcie te wasze cenne dary na ręce kuratorki naszego „Domu" pani Kiperowej, Gdańska nr. 42, oraz czł. zarz. P. Toruńczykowej do firmy „Mangot", Piotrkowska 64.

Za Wasze dla nas współczucie z góry ślemy Wam serdeczne „Bóg Zapłać" i prosimy, o ile byście pragnęli poznać naszą liczną rodzinę, odwiedzać nas każdej niedzieli od 10 — 11-tej rano.

Sieroty z „Domu Sierot", Północna 38.

ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO.

Znany i ceniony prelegent p. Wacław Sieroszewski wygłosi w niedziele dnia 11 bm. w sali Filharmonji o godzinie 8.15 wieczorem nader interesujący odczyt pod tytułem „Japonja". Odczyt ten ilustrowany będzie czterdziestoma oryginalnemi obrazami świetnemi roboty japońskiej, przywiezionemi przez prelegenta.

Stali bywalcy referatu do walki z lichwą.

I wczoraj odwiedzili tę instytucję.

Cukiernicy, którzy przed kilku zaledwie dniami uzyskali nowy cennik, znowu się zjawili w referacie walki z lichwą z żądaniem podwyższenia cennika. Tym razem jednak podwyżki nie uzyskali.

Następnie zgłosili się do referatu mleczarze, którzy zażądali znowu podwyżki cen mleka na 45,000 za litr od udoju.

Powoływali się oni naturalnie naogólny wzrost drożyzny i pasz dla bydła i twierdzili, że nie mogą nadal w tych warunkach mleka sprzedawać.

Kierownik referatu walki z lichwą w odpowiedzi zaznaczył, że w sprawie tej musi się skomunikować z właścicielami sklepów, celem zasadniczego uregulowania cen mleka.

Z kolei zgłosili się szklarze, którzy zażądali uregulowania cennika.

W końcu zjawili się piekarze, którzy zażądali podwyższenia ceny bochenka chleba do 120,000 mk.

Prawdopodobnie, gdyby referat do walki z lichwą był czynny również w godzinach wieczorowych zgłasiliby się doń restauratorzy, rzeźnicy i wielu innych przedstawicieli „pokrzywdzonych zawodów". (R).

—:o:—

Upamiętnienie 150-lecia powstania komisji edukacyjnej.

Generalne przemianowanie ulic łódzkich.

Na skutek uchwalenia przez radę miejską wniosku przemianowania jednej z ulic na ulicę im. Stanisława Konarskiego, celem upamiętnienia 150-lecia powstania komisji edukacyjnej, sprawa znalazła się na posiedzeniu komisji do spraw ogólnych, gdzie na wniosek radnego inż. Folkierskiego uchwalono dla planowego ujęcia sprawy przekazać ją Wydziałowi budownictwa dla opracowania wniosku celem przedstawienia komisji do spraw ogólnych.

Na posiedzeniu delegacji budowlanej dnia 5 listopada rb. ławnik-przewodniczący inż. Folkierski przedstawił projekt, by ku uczczeniu powstania komisji edukacyjnej przemianować całą dzielnicę miasta, nadając w niej położonym ulicom nazwiska członków komisji edukacyjnej, względnie wybitnych mężów, którzy w owym czasie i w jej duchu działali.

W ten sposób ma być nazwana:

- ul. Cegelniana od Piotrkowskiej do Zagajnikowa — ul. Konarskiego.
- ul. Południowa od Piotrkowskiej do do Wierzbowej — ul. Kołłątaja.
- ul Nowo-Południowa ul. Niemcewicza,
- ul. Projektowana — ul. Krasickiego.
- ul. Mostowa od Zagajnikowej do Konstytucyjnej, Michała Poniatowskiego,
- ul. Tkacka od Zagajnikowej do Konstytucyjnej, Andrzeja Zamojskiego,
- ul. Kopernika około parku 3-go maja — ul. Adama Czartoryskiego,
- ul. Anstadta — ul. Bohomolca.
- ul. Magistracka — ul. Poczobuta.
- ul. Trębacka — ul. Śniadeckich.
- ul. Wierzbowa — ul. Staszyca,
- ul. Zaganikowa — ul. Stan. Małachowskiego.
- ul. Prywatna — ul. Ignacego Potockiego
- ul. Kamienna — ul. Rzewuskiego.
- ul. Wschodnia — ul. Woronicza.
- ul. Targowa — ul. Wybickiego.

Przy skrzyżowaniu ulic Prywatnej i Południowej (Ignacego Potockiego i Kołłątaja) powstanie plac, zgodnie z planem Zabudowy miasta, który otrzyma nazwę placu komisji edukacyjnej.

Przy ul. Konarskiego znajduje się plac miejski, który — zgodnie z uchwałą rady miejskiej — będzie mógł być przeznaczony pod budowę gimnazjum państwowego im. Konarskiego.

Projekt powyższy w całości uchwalono.

Na wniosek ławnika Bednarczyka uchwalono polecić wydziałowi budownictwa wnieść na jedno z następnych posiedzeń delegacji budowlanej projekt przemianowania wszystkich ulic, które swą nazwą przypominają bytność zaborców, oraz tych, które w swych nazwach nie mają żadnego historycznego dla Łodzi uzasadnienia.

Powyższe uchwały delegacji budowlanej mają być rozpatrywane na jednem z najbliższych posiedzeń magistratu a następnie przedłożone radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Przed zapowiedzianym strejkiem lekarzy w Kasie Chorych.

Od zarządu sekcji lekarzy kasowych przy związku lekarzy P. P. O. Ł. otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie:

W odpowiedzi na komunikat zarządu kasy chorych, który ukazał się w prasie tut. w dn. 6.11 r. b. należy zaznaczyć, że poruszone przez zarząd kasy chorych sprawy, związane z uposażeniem lekarzy kasowych, zostały przez zarząd lekarzy kasowych dokładnie wyłuszczone w obszernym memorjale, przesłanym w dn. 3 b. m. do 3-ch związków zawodowych robotniczych, do związków przemysłowców, do p. inspektora pracy, do wojewódzkiego urzędu zdrowia, do izby lekarskiej, do p. komisarza rządu i okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie. Memorjał ten został jednocześnie dostarczony prasie. Zmuszeni zatem na tym miejscu do streszczenia, dodatkowo wyjaśniamy:

Próba odebrania cennikowym żądaniom lekarzy kasowych siły argumentu dla tego tylko, że lekarze prowincjonalni otrzymują nieco mniejsze wynagrodzenia (należy przeto uwzględnić inną stopę życiową na prowincji, mniejsze odległości, brak wydatków na tramwaje itd.) nikogo niezainteresowanego chyba nie przekona

Możemy z tego jedynie wysnuć wniosek, że lekarze kasowi prowincjonalni są również marnie wynagradzani. Lekarze m. Łodzi zmierzają wyłącznie do tego by honorarja ich w 18-ym miesiącu pracy wynosiły tylko tyle, ile wynosiły w przeliczeniu na ceny artykułów pierwszej potrzeby w kwietniu r. ub. przy wstąpieniu do kasy chorych.

Takie żądanie odpowiada elementarnym pojęciom sprawiedliwej oceny pracy i z natury swej nie może być nawet nazwanym żądaniem podwyżkowym, lecz jedynie żądaniem broniącym się przed nadmiernym obniżeniem zarobków, wykalkulowanych przecież swego czasu przez kasę chorych samą, na które lekarze łódzcy tylko pod presją faktu sprowadzenia do Łodzi blisko 40 lekarzy pozamiejskich się zgodzili.

Sprostowanie co do cyfr podanych przez zarząd kasy chorych. Operowanie przeciętnymi cyframi zarobków, przy skomplikowanych obrachunkach, jakie mają lekarze kasy chorych mogą łatwo w niewłaściwym świetle przedstawić opinji wysokość zarobków lekarzy. Otóż lekarze w Łodzi otrzymują za jedną godz miesięcznie pracy nie 5,130,000, lecz 4,107,000 — do 5-ciu lat praktyki (większość lekarzy) i dopiero po 15-tu latach 6,160,000.

O ile jednak zarząd kasy chorych przytaczając cyfrę 5,000,000 za 1 godz. pracy chciał już dźwiękiem tej wielu miljonowej sumy, o znanej przecież ogólnej sile nabywczej w chwili obecnej, oddziałać na opinję w sensie dla lekarzy nieprzychylnym, to zupełnie niepotrzebnie przytoczył cyfrę 176,000 otrzymywanych za wizytę na mieście. Wizyta taka zresztą wynosiła od dnia 1.10 do 14.10 r. b. tylko 92,000, zaś od dnia 15.10 do 30.10 r. b. 176,000, wypłacanych oczywiście zdołu, zaś dla lekarzy rejonowych zmuszonych do odbywania wizyt do obłożnie chorych ponad swą normę, wizyta na mieście wynosi tylko od 82,000 do 123,000 (zależnie od lat praktyki). W tym miesiącu zatem wliczając już dotychczas ofiarowane przez zarząd kasy chorych 25 proc. plus 74 proc. podwyżki kom. stat. wynosiłaby ona dla lekarzy nierejonowych 350,000, zaś dla lekarzy rejonowych od 172—250 tys. (wizyty ponad obowiązującą normę) Warto się jednak zastanowić, czy wpłacając w dniu odbycia wizyty 100,000 mk. za podwójny tramwaj, a otrzymując 350 tys. względnie 172,000—250,000 po miesiącu, a nieraz i później, wogóle coś za tą wizytę lekarzowi pozostaje!!

O czynionych przez kasę chorych inwestycjach wyraziliśmy się w naszym memorjale w ten sposób, że uważamy je za niezmiernie pożądane i społecznie ważne, lecz w chwili obecnej bardzo kosztowne. Sami też aż nadto rozumiemy potrzebę i wartość instytutów djagnostycznych i leczniczych; ale przecież zakłady podobnego typu istniały w Łodzi i do niedawna kasę chorych obsługiwały. To samo odnosi się i do aptek. Założenie jednak własnych instytucji świadczy, zwłaszcza w początkach rozwoju, o zasobnych zapasach finansowych kasy chorych która jedynie w kwestji uposażenia swych pracowników-lekarzy odrazu wysuwa swą katastrofalną sytuację finansową.

Rozumiemy też znakomicie i oceniamy praktyczną zdolność p. komisarza kasy chorych unikania deprecjacji swych wolnych kapitałów. Tem dziwniejszem wydaje nam się jednak, że tej samej zasady nie stosuje kasa chorych, instytucja o tak szerokich demokratycznych podstawach, do swych pracowników - lekarzy, zarobki których są w chwili obecnej wielokrotnie zdeprecjowane, (i płatne z dołu częstokroć z opóźnieniem).

Wierzymy wreszcie, że pomimo uchwalonego na dzień 9.11 — bezrobocia, kasa chorych nie dopuści do tego bezrobocia. Dotychczasowa jednak ofiarowana podwyżka przez p. kom. kasy chorych w dn. 5.11 w wysokości.. 25 proc. przychylnego ocenienia słusznych żądań lekarzy jeszcze nie wykazuje. Wierzymy jednak, że w tym czasie zwołane konferencje przy udziale władz zainteresowanych doprowadzą do zadośćuczynienia żądań lekarskich i do odwołania zapowiedzianego bezrobocia.

SPRAWY ROBOTNICZE.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE KAPELUSZNICZYM.

Od dłuższego czasu unieruchomione są fabryki kapeluszy.

Przemysłowcy tłomaczą się brakiem rynków zbytu, które uniemożliwiają im produkcję w tak szerokim zakresie.

Wobec przedłużającego się bezrobocia uzyskali robotnicy zaliczkę w wysokości 1,500,000 mk. a niezależnie od tego udadzą się w tych dniach do Warszawy przedstawiciele przemysłowców i robotników, którzy zwrócą się do min. pracy z prośbą o interwencję, celem uruchomienia tych fabryk. (p)

STREJK POŃCZOSZNIKÓW I TRYKOCIARZY.

Jak już donosiliśmy wspólnie z włókniarzami przystąpili do strejku pończosznicy i trykociarze, którzy zażądali 174 proc. podwyżki.

W sprawie tej została zwołana w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli pracodawców i robotników, na której pracodawcy zaproponowali 74 proc. podwyżki.

Propozycja ta została przez robotników odrzucona, wobec czego konferencję zerwano, a ogólne zebranie robotników powzięło uchwałę za kontynuowaniem strejku aż do osiągnięcia wystawionych żądań. (R)

ZATARG W ELEKTROWNI ZLIKWIDOWANY.

W dniu wczorajszym został całkowicie zlikwidowany zatarg między pracownikami elektrowni a zarządem.

Ten ostatni zaakceptował żądania pracowników, którzy uzyskali w ten sposób stawki pracowników elektrowni warszawskiej.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNYCH.

Związek pracowników gastronomicznych wystąpił do właścicieli restauracji z żądaniem powdyżki płac w tej samej wysokości w jakiej uzyskali, podwyżkę włókniarze.

Ponieważ pracodawcy żądania tego nie aprobowali, związek zwrócił się do inspektoratu pracy o zwołanie konferencji w tej sprawie.

Zawiadamiaj o zachorowaniach!

Tyfus w mieście!

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera egzotycznego dramatu P. Frondaie'a p. t. „Dom osaczony", sztuki, która zdobyła sobie olbrzymi sukces na scenach europejskich. Frapująca fabuła pełna dramatycznej dynamiki, nowe szaty dekoracyjno inscenizacyjne (rzecz dzieje się częścią w Egipcie, częścią w wschodniej Azji) oraz udział pierwszorzędnych sił personelu na czele z pp Starską, Kosińskim, Krasnowieckim, Komorowskim, Krotkem, Rozwadowiczową Grywińską i in.

Reżyserował dyr. Wroczyński.

TEATR POPULARNY.

Dziś we środę dnia 7 bm. o godzinie 8.15 wiecz. premjera, 4 akt. wodewil ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika pt. „Stare Miasto". Reżyseruje L. Wiśniewski. We czwartek 8, piątek 9 bm. o godz. 8.15 w. „Stare Miasto".

KONCERT KU CZCI CZAJKOWSKIEGO.

Dziś w Sali Filharmonji o godz. 8.15 punktualnie odbędzie się zapowiedziany koncert ku czci Czajkowskiego. Koncert wywołał życie zainteresowanie w naszem mieście.

Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie filharmonji.

Nowy pomysł mandarynów warszawskich:

Chińczycy zaciągają pożyczkę u Szejblera.

Warszawski „Kurjer Czerwony" pisze:

Po Warszawie krąży uporczywie pogłoska, która ze względu na „sanację skarbu polskiego" ma zasadnicze znaczenie.

Powtarzamy ją tak, jak „opowiadają sobie" ludzie, z gorącem życzeniem, aby firma Szeiblerów w Łodzi, zabrała głos w tej sprawie.

Prawda, czy plotka brzmi następująco:

Miasto Szanghaj, jedno z najbardziej przemysłowych i handlowych środowisk azjatyckiego wschodu, zwróciło się do grupy angielskich bankierów z propozycją zaciągnięcia pożyczki w wysokości 30 miljonów funtów angielskich.

Bankierzy angielscy wahali się sfinansować tę pożyczkę, uczynić zaś to miał łódzki Szeibler, który sam w znacznej części pokrył swą gotówką zapotrzebowanie kredytowe chińskiego miasta.

Nie czekając na wyjaśnienia firmy Szejblerów, możemy z całą pewnością twierdzić, że w całej tej historji niema ani słowa prawdy, i że została ona wyssana z palca przez te sfery dyletantów warszawskich, które nie zdając sobie sprawy ze znaczenia przemysłu włóknistego dla Polski, starają się za wszelką cenę ten przemysł zdyskredytować.

Kobieca kuracja.

Prasa paryska poświęca od pewnego czasu sporo miejsca nowym metodom kuracyjnym Polaka dra Jaworowskiego który wystąpił publicznie z odkryciem, iż przy pomocy jego metody kuracyjnej można zniwelować wpływ tak zwanego „zęba czasu" wywierany na organizm kobiet.

Dr. Jaworowski czyni to za pomocą transfuzji krwi młodych i zdrowych kobiet w żyły kobiet postrzałowych, albo zbliżających się do starości. Dr. Jaworowski zgromadził dokoła siebie liczne koło przedstawicieli obu płci, a koło to rozszerza się coraz bardziej. Metodzie dra Jaworskiego poddał się nawet głośny pisarz Maurycy Maeterlinck.

Dr. Jaworski od dłuższego czasu czyni doświadczenia z metodą odmładzającą i dzięki tym doświadczeniom, dokonywanym na zwierzętach doszedł do obecnych wyników, potwierdzonych przez licznych świadków. Tak np. dr. Jaworski zmienił 13-letnią kozę w młodziutką, wesołą, rozkoszującą się życiem kózkę. 14-letniemu pieskowi pewnej arystokratki, który znajdował się już w okresie starczej śpiączki, wrócił on przy pomocy transfuzji krwi zupełną młodość. Z 24-letniego konia uczynił ognistego wierzchowca o arabskiej prawie bystrości.

Po tych doświadczeniach ze zwierzętami dr. Jaworski przeniósł swą metodę na ludzi i u swych kobiecych pacjentek w starszym wieku osiągnął zadziwiające rezultaty.

Stosował on oczywiście swą metodę odmładzającą do podstarzałych pacjentek z najlepszego towarzystwa, to też ogłosi on naukowe wyniki z tej pracy nie wymieniając nazwisk pacjentek. Sława jego dlatego nie rozszerza się z taka szybkością, jakby można było tego oczekiwać, że pacjentki jego nie chcą publicznie przyznać się do tego, iż poddały się metodzie odmładzającej, przeciwnie starają się one przedstawić swe odmłodzenie i odzyskaną piękność jako coś naturalnego, nie mającego żadnych podstaw w sztuce lekarskiej.

Dzienniki paryskie rozkoszują się na myśl że obecnie mężczyźni będą mogli nawet z 75-letniemi staruszkami przeżywać ponownie miesiące miodowe.

—o—

ZAWIKŁANE POKREWIEŃSTWO.

Leon B. wdowiec 55-letni, ożenił się z szwagierką swojego syna. W ten sposób został szwagrem swojego syna i wujem swoich dwojga wnuków, zaś jego żona została babką swoich dwojga siostrzeńców, oraz teściową swojej siostry i swoich dwóch braci. Gdyby z tego małżeństwa urodziło się dziecko, byłoby przyrodnim bratem syna pana Leona B., którego dwaj młodsi synowie byliby zarazem braćmi ciotecznymi i siostrzeńcami nowonarodzonego.

Wszystko to jest bardzo jasne, tylko troszeczkę skomplikowane..

Nie pij mleka nieprzegotowanego!

Tyfus w mieście

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
7
ŚRODA

Dziś: Nikand. i Kan. mm.
Jutro: Gotfryda b. w.

—:—

Wschód słońca g. 6.32
Zachód o g. 4. 6
Wsch. księżyca 12.42 w.
Zachód o g 1.50 pn.
Długość dnia g. 9.34
Ubyło dnia g. 7.11

Marszałek Piłsudski przybywa wkrótce do Łodzi

—::—

Delegacja P. O. W. udała się do Marszałka Piłsudskiego, zamieszkującego w Sulejówku, z prośbą o przyjazd do Łodzi na poświęcenie sztandaru P. O. W.

Marszałek odniósł się do prośby przychylnie i zapowiedział swój przyjazd do Łodzi w końcu listopada lub początku grudnia.

——:o:——

SPROSTOWANIE.

W dniu wczorajszym w piśmie naszym zamieszczony był list otwarty radnego Rzewskiego. Do końcowego ustępu listu zakradła się omyłka korektorska. Zdanie to powinno brzmieć, jak w rękopisie:

„we wszystkich obozach politycznych można znaleść ludzi, którzy potrafią w każdym wypadku wznieść się na niedostępny dla innych poziom kulturalnej bezstronności, a kłamców i oszczerców, którzy na to zdobyć się nie umieją, uprzedzam, że za rozsiewanie w słowie czy piśmie uwłaczających mej godności plotek, poniosą odpowiednie konsekwencje".

CUKIER DLA ŁODZI.

W dniu wczorajszym wydział handlowy magistratu otrzymał pierwsze transporty cukru z przydziału październikowego z cukrowni Zbiersk.

Wydział handlowy otrzymał zawiadomienie od nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, iż Łodzi został przyznany kredyt akcyzowy na cukier w ilości 80 tonn. Jednocześnie zawiadomiono wydział handlowy, iż są obecnie w toku pertraktacje w sprawie podwyższenia wysokości tego kredytu. O wyniku tych pertraktacji wydział handlowy zostanie powiadomiony.

KOMITET POMOCY ZREDUKOWANYM URZĘDNIKOM PAŃSTWOWYM.

W związku z przeprowadzoną redukcją urzędników państwowych utworzony został komitet pomocy.

W skład komitetu tego weszli inż. Zakrzewski, dr. Zunderland, inż. Wojciechowski, p. Janiszewski i Konarzewski.

Uchwalono opodatkować się w wysokości pół procent miesięcznie, z których to sum utworzony będzie zapomogowy fundusz.

Utworzoną również została sekcja pośrednictwa pracy, która zajmie się dostarczeniem zajęcia zredukowanym. (p)

WERYFIKACJA OFICERÓW W WOJSKOWEJ KOMISJI SEJMOWEJ.

W związku z toczącą się obecnie sprawą dotyczącą, niektórych zmian w weryfikacji oficerów oraz w ustawie o obowiązkach i prawach oficerów zarząd związku oficerów rezerwy województwa łódzkiego prosi swoich członków, żeby zgłaszali konkretny materiał odnoszący się do powyższych spraw, na ręce p. Pietkiewicza Witolda pod adresem Łódź, Radwańska 53, m. 16.

KREDYT 50-MILJARDOWY NA APROWIZACJĘ ŁODZI.

Wydział handlowy poczynił starania celem uzyskania w P.K.K.P. trzymiesięcznego kredytu wekslowego w sumie 50 miljardów mkp.

Główną trudność nastręcza uzyskanie żyra pewnych określonych instytucji bankowych, których gwarancji żąda PKKP. obok poręczenia dwóch radnych miejskich, odpowiedzialnych majątkowo.

Prawdopodobnie sprawa ta zostanie załatwiona z pomyślym wynikiem, co przyczyni się niewątpliwie do rozszerzenia działalności wydziału handlowego.

REORGANIZACJA MIEJSKIEJ STATYSTYKI CEN.

Wydział statystyczny magistratu m. Łodzi otrzymał z głównego urzędu statystycznego zawiadomienie, że p. min. spraw wewnętrznych wniósł na radę ministrów projekt rozporządzenia o obliczaniu państwowego wskaźnika wzrostu kosztów, opartego na przeciętnych notowaniach cen z większych miast Rzeczypospolitej.

Przejście od wskaźników indywidualnych, t. zn. dla poszczególnych miejscowości, do wskaźnika ogólnego dla całego państwa przewiduje również przyjęta obecnie przez sejm ustawa o uposażeniu pracowników państwowych, według której uposażenie urzędników będzie regulowane na podstawie przeciętnego dla całego państwa mnożnika drożyźnianego.

Sprawa ta znalazła się na porządku dziennym posiedzenia delegacji wydziału statystycznego w dniu 2 listopada rb.

Zgodnie z wnioskiem głównego urzędu statystycznego, delegacja postanowiła wprowadzić codzienne notowania cen i przesyłać głównemu urzędowi statystycznemu co tydzień specjalne wykazy cen.

„DZIENNIK ZARZĄDU M. ŁODZI".

Wyszedł z druku nr. 46 „Dziennik Zarządu miasta Łodzi", który zawiera art. „Z działalności komisji pawszechnego nauczania" protokół 9 psiedzenia rady miejskiej z dnia 25 ub. m., dalszy ciąg ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych oraz obfitą „kronikę miejską".

Egzemplarze pojedyńcze w cenie mk 15,000 nabywać można w administracji „Dziennika Zarządu m. Łodzi", Pomorska nr. 18, 1 piętro, w godz. 8 — 3 popoł.

KARY ZA NIEDOPEŁNIENIE OBOWIĄZKU SZKOLNEGO.

W tygodniu od dnia 29 10 do 3 11 1923 r. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji Powszechnego Nauczania odbyli aresztu:

Lewam Andrzej, Chłodna 6— 1 dzień, Antonkiewicz Wiktor, Głowacka 17 1 d, Garbus Jan, Rokicińska 13 — 1 dzień, Krakowiak Antoni, Bał. Rynek 10, 2 dni, Dziegliński Stanisław, Zgierska 74, 2 dni. Tencer Józef, Zgierska 73. 1 dzień, Pawlak Stansiława, Dolna 21, 2 dni, Sojka Wławysław, Franciszk. 38, 2 dni, Bagiński Ignacy, Wawelska 5, 2 dni, Ślicki Antoni, Zawiszy 11, 1 dzień, Józefowiczowa Helena, St. Rynek 13, 1 dzień.

Ceny rynkowe. W dniu wczorajszym ceny kształtowały się prawie na wszystkich rynkach zwyżkowo, a charakterystyczne jest że pomiędzy cenami na poszczególnych rynkach istnieją różnice częstokroć dość znaczne. Szczególnie różnice te zaobserwować można przy maśle, 600,000 — 800,000 mk. kwarta, śmietanie 150 — 200 tys. mk., jajkach 150 — 180 tys. mk. mendel, twarogu 60 — 75 tys. mk. i t. d., marchew 50 — 60 tys. mk. kopa, buraki 50 tys., pietruszka 40 tys., cebula 160 tys. mk., kapusta 600 — 900 tys. mk. kopa.

Oświetlenie ul. Cegielnianej elektrycznością. W najbliższych dniach zakończoną zostanie instalancja lamp elektrycznych na odcinku ul. Cegielnianej między ul. Piotrkowską i Kilińskiego.

Popis w Miejskim Domu Wychowawczym. Dnia 10 listopada, w sobotę, o godz. 6 wiecz. odbędzie się popis wychowańców miejskiego domu wychowawczego dla dzieci chorych na jaglicę, przy ul. Wiznera nr. 25-27.

KOMUNIKAT.

Kochane dzieci!

Serdecznie Wam dziękując za Wasze dobre serca, których daliście nam dowód, zaopatrzywszy nas tak pośpiesznie w podręczniki szkolne, zwracamy się do Was ponownie z gorącą prośbą. Wy, dzieci zamożnych rodziców, wiecie wprawdzie, jak wiele kosztuje wasze utrzymanie i ubranie oraz kształcenie, słyszycie ciągle rozmowy starszych na temat wzrastającej z godziny na godzinę drożyzny, nie brak Wam wszakże niczego, pracuje na Was Wasz ojciec i w wielkiej o Was troskliwości, nie bacząc na drożyznę, zakupuje dla Was wszystko, czego potrzebujecie.

Nasz zarząd jest w bardzo ciężkich warunkach, opieka nad nami dużo go pracy i wysiłków kosztuje, by zebrać od waszych rodziców tyle, by nas wyżywić i ubrać. Ale jakże tu myśleć może nasz Zarząd o tem, by nam sprawić obuwie na zbliżającą się zimę, jeżeli 1 para kosztuje 4 — 5 miljonów, a para zelówek mk. 500 — 700 tys.

Zwracamy się więc do Was, kochani a nieznani nam towarzysze, uproście Waszych rodziców, by nam ofiarowali Wasze wyrośnięte obuwie.

Jest nas 150 chłopców i dziewcząt w wieku od lat 3-ch do 17-tu, każda więc wielkość nam się nada, — a nadsyłajcie te wasze cenne dary na ręce kuratorki naszego „Domu" pani Kiperowej, Gdańska nr. 42, oraz czł. zarz.P. Toruńczykowej do firmy „Margot", Piotrkowska 64.

Za Wasze dla nas współczucie z góry ślemy Wam serdeczne „Bóg Zapłać" i prosimy, o ile byście pragnęli poznać naszą liczną rodzinę, odwiedzać nas każdej niedzieli od 10 — 11-tej rano.

Sieroty z „Domu Sierot", Północna 38.

ODCZYT WACŁAWA SIEROSZEWSKIEGO.

Znany i ceniony prelegent p. Wacław Sieroszewski wygłosi w niedzielę dnia 11 bm. w sali Filharmonji o godzinie 8 15 wieczorem nader interesujący odczyt pod tytułem „Japonja". Odczyt ten ilustrowany będzie czterdziestoma oryginalnemi obrazami świetlnemi roboty japońskiej, przywiezionemi przez prelegenta.

Stali bywalcy referatu do walki z lichwą.

I wczoraj odwiedzili tę instytucję.

Cukiernicy, którzy przed kilku zaledwie dniami uzyskali nowy cennik, znowu się zjawili w referacie walki z lichwą z żądaniem podwyższenia cennika. Tym razem jednak podwyżki nie uzyskali.

Następnie zgłosili się do referatu mleczarze, którzy zażądali znowu podwyżki cen mleka na 45,000 za litr od udoju.

Powoływali się oni naturalnie naogólny wzrost drożyzny i pasz dla bydła i twierdzili, że nie mogą nadal w tych warunkach mleka sprzedawać.

Kierownik referatu walki z lichwą w odpowiedzi zaznaczył, że wsprawie tej musi się skomunikować z właścicielami sklepów, celem zasadniczego uregulowania cen mleka.

Z kolei zgłosili się szklarze, którzy zażądali uregulowania cennika.

W końcu zjawili się piekarze, którzy zażądali podwyższenia ceny bochenka chleba do 120,000 mk.

Prawdopodobnie, gdyby referat do walki z lichwą był czynny również w godzinach wieczorowych zgłasiliby się doń restauratorzy, rzeźnicy i wielu innych przedstawicieli „pokrzywdzonych zawodów". (R)

——:o:——

Upamiętnienie 150-lecia powstania komisji edukacyjnej.

Generalne przemianowanie ulic łódzkich.

Na skutek uchwalenia przez radę miejską wniosku przemianowania jednej z ulic na ulicę im. Stanisława Konarskiego, celem upamiętnienia 150-lecia powstania komisji endukacyjnej, sprawa znalazła się na posiedzeniu komisji do spraw ogólnych, gdzie na wniosek radnego inż. Folkierskiego uchwalono dla planowego ujęcia sprawy przekazać ją Wydziałowi budownictwa dla opracowania wniosku celem przedstawienia komisji do spraw ogólnych.

Na posiedzeniu delegacji budowlanej dnia 5 listopada rb. ławnik-przewodniczący inż. Folkierski przedstawił projekt, by ku uczczeniu powstania komisji edukacyjnej przemianować całą dzielnicę miasta, nadając w niej położonym ulicom nazwiska członków komisji edukacyjnej, względnie wybitnych mężów, którzy w owym czasie i w jej duchu działali.

W ten sposób ma być nazwana:

ul. Cegelniana od Piotrkowskiej do Zagajnikowa — ul.Konarskiego.
ul. Południowa od Piotrkowskiej do do Wierzbowej — ul. Kołłątaja.
ul Nowo-Południowa ul. Niemcewicza,
ul. Projektowana — ul. Krasickiego,
ul. Mostowa od Zagajnikowej do Konstytucyjnej, Michała Poniatowskiego,
ul. Tkacka od Zagajnikowej do Konstytucyjnej, Andrzeja Zamojskiego,
ul. Kopernika około parku 3-go maja — ul. Adama Czartoryskiego,
ul. Anstadta — ul. Bohomolca,
ul. Magistracka — ul. Poczobuta,
ul. Trębacka — ul. Śniadeckich,
ul. Wierzbowa — ul. Staszyca,
ul. Zaganikowa — ul. Stan. Małachowskiego,
ul. Prywatna — ul. Ignacego Potockiego
ul. Kamienna — ul. Rzewuskiego.
ul. Wschodnia — ul. Woronicza,
ul. Targowa — ul. Wybickiego.

Przy skrzyżowaniu ulic Prywatnej i Południowej (Ignacego Potockiego i Kołłataja) powstanie plac, zgodnie z planem Zabudowy miasta, który otrzyma nazwę placu komisji edukacyjnej.

Przy ul. Konarskiego znajduje się plac miejski, który — zgodnie z uchwałą rady miejskiej — będzie mógł być przeznaczony pod budowę gimnazjum państwowego im. Konarskiego.

Projekt powyższy w całości uchwalono.

Na wniosek ławnika Bednarczyka uchwalono polecić wydziałowi budownictwa wnieść na jedno z następnych posiedzeń delegacji budowlanej projekt przemianowania wszystkich ulic, które swą nazwą przypominają bytność zaborców, oraz tych, które w swych nazwach nie mają żadnego historycznego dla Łodzi uzasadnienia.

Powyższe uchwały delegacji budowlanej mają być rozpatrywane na jednem z najbliższych posiedzeń magistratu a następnie przedłożone radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Przed zapowiedzianym strejkiem lekarzy w Kasie Chorych.

Od zarządu sekcji lekarzy kasowych przy związku lekarzy P. P. O. Ł. otrzymaliśmy poniższe wyjaśnienie:

W odpowiedzi na komunikat zarządu kasy chorych, który ukazał się w prasie tut. w dn. 6.11 r. b. należy zaznaczyć, że poruszone przez zarząd kasy chorych sprawy, związane z uposażeniem lekarzy kasowych, zostały przez zarząd lekarzy kasowych dokładnie wyłuszczone w obszernym memorjale, przesłanym w dn. 3 b. m. do 3-ch związków zawodowych robotniczych, do związków przemysłowców, do p. inspektora pracy, do wojewódzkiego urzędu zdrowia, do izby lekarskiej, do p. komisarza rządu i okręgowego urzędu ubezpieczeń w Warszawie. Memorjał ten został jednocześnie dostarczony prasie. Zmuszeni zatem na tym miejscu do streszczenia, dodatkowo wyjaśniamy:

Próba odebrania cennikowym żądaniom lekarzy kasowych siły argumentu dla tego tylko, że lekarze prowincjonalni otrzymują nieco mniejsze wynagrodzenia (należy przeto uwzględnić inną stopę życiową na prowincji, mniejsze odległości, brak wydatków na tramwaje itd.) nikogo niezainteresowanego chyba nie przekona

Możemy z tego jedynie wysnuć wniosek, że lekarze kasowi prowincjonalni są również marnie wynagradzani. Lekarze m. Łodzi zmierzają wyłącznie do tego by honorarja ich w 18-ym miesiącu pracy wynosiły tylko tyle, ile wynosiły w przeliczeniu na ceny artykułów pierwszej potrzeby w kwietniu r. ub. przy wstąpieniu do kasy chorych.

Takie żądanie odpowiada elementarnym pojęciom sprawiedliwej oceny pracy i z natury swej nie może być nawet nazwanym żądaniem podwyżkowym, lecz jedynie żądaniem broniącym się przed nadmiernym obniżeniem zarobków, wykalkulowanych przecież swego czasu przez kasę chorych samą, na które lekarze łódzcy tylko pod presją faktu sprowadzenia do Łodzi blisko 40 lekarzy po zamiejskich się zgodzili.

Sprostowanie co do cyfr podanych przez zarząd kasy chorych. Operowanie przeciętnymi cyframi zarobków, przy skomplikowanych obrachunkach, jakie mają lekarze kasy chorych mogą łatwo w niewłaściwym świetle przedstawić opinji wysokość zarobków lekarzy. Otóż lekarze w Łodzi otrzymują za jedną godz miesięcznie pracy nie 5,130,000, lecz 4,107,000 — do 5-ciu lat praktyki (większość lekarzy) i dopiero po 15-tu latach 6,160,000.

O ile jednak zarząd kasy chorych przytaczając cyfrę 5,000,000 za 1 godz. pracy chciał już dźwiękiem tej wielu miljonowej sumy, o znanej przecież ogólnej sile nabywczej w chwili obecnej, oddziałać na opinję w sensie dla lekarzy nieprzychylnym, to zupełnie niepotrzebnie przytoczył cyfrę 176,000 otrzymywanych za wizytę na mieście. Wizyta taka zresztą wynosiła od dnia 1.10 do 14.10 r. b. tylko 92,000, zaś od dnia 15.10 do 30.10 r. b. 176,000, wypłacanych oczywiście zdołu, zaś dla lekarzy rejonowych zmuszonych do odbywania wizyt do obłożnie chorych ponad swą normę, wizyta na mieście wynosi tylko od 82,000 do 123,000 (zależnie od lat praktyki). W tym miesiącu zatem wliczając już dotychczas ofiarowane przez zarząd kasy chorych 25 proc. plus 74 proc. podwyżki kom. stat. wynosiłaby ona dla lekarzy nierejonowych 350,000, zaś dla lekarzy rejonowych od 172—250 tys. (wizyty ponad obowiązującą normę) Warto się jednak zastanowić, czy wpłacając w dniu odbycia wizyty 100,000 mk. za podwójny tramwaj, a otrzymując 350 tys. względnie 172,000—250,000 po miesiącu, a nieraz i później, wogóle coś za tą wizytę lekarzowi pozostaje!!

O czynionych przez kasę chorych inwestycjach wyraziliśmy się w naszym memorjale w ten sposób, że uważamy je za niezmierne pożądane i społecznie ważne, lecz w chwili obecnej bardzo kosztowne. Sami też aż nadto rozumiemy potrzebę i wartość instytutów diagnostycznych i leczniczych; ale przecież zakłady podobnego typu istniały w Łodzi i do niedawna kasę chorych obsługiwały. To samo odnosi się i do aptek. Założenie jednak własnych instytucji świadczy, zwłaszcza w początkach rozwoju, o zasobnych zapasach finansowych kasy chorych która jedynie w kwestji uposażenia swych pracowników-lekarzy odrazu wysuwa swą katastrofalną sytuację finansową.

Rozumiemy też znakomicie i oceniamy praktyczną zdolność p. komisarza kasy chorych unikania deprecjacji swych wolnych kapitałów. Tem dziwniejszem wydaje nam się jednak, że tej samej zasady nie stosuje kasa chorych, instytucja o tak szerokich demokratycznych podstawach, do swych pracowników - lekarzy, zarobki których są w chwili obecnej wielokrotnie zdeprecjowane, (i płatne z dołu częstokroć z opóźnieniem).

Wierzymy wreszcie, że pomimo uchwalonego na dzień 9.11 — bezrobocia, kasa chorych nie dopuści do tego bezrobocia. Dotychczasowa jednak ofiarowana podwyżka przez p. kom. kasy chorych w dn. 5.11 w wysokości.. 25 proc. przychylnego ocenienia słusznych żądań lekarzy jeszcze nie wykazuje. Wierzymy jednak, że w tym czasie zwołane konferencje przy udziale władz zainteresowanych doprowadzą do zadośćuczynienia żądań lekarskich i do odwołania zapowiedzianego bezrobocia.

SPRAWY ROBOTNICZE.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE KAPELUSZNICZYM.

Od dłuższego czasu unieruchomione są fabryki kapeluszy.

Przemysłowcy tłomaczą się brakiem rynków zbytu, które uniemożliwiają im produkcję w tak szerokim zakresie.

Wobec przedłużającego się bezrobocia uzyskali robotnicy zaliczkę w wysokości 1,500,000 mk. a niezależnie od tego udadzą się w tych dniach do Warszawy przedstawiciele przemysłowców i robotników, którzy zwrócą się do min. pracy z prośbą o interwencję, celem uruchomienia tych fabryk. (p)

STREJK POŃCZOSZNIKÓW I TRYKOCIARZY.

Jak już donosiliśmy wspólnie z włókniarzami przystąpili do strejku pończosznicy i trykociarze, którzy zażądali 174 proc. podwyżki.

W sprawie tej została zwołana w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli pracodawców i robotników, na której pracodawcy zaproponowali 74 proc. podwyżki.

Propozycja ta została przez robotników odrzucona, wobec czego konferencje zerwano, a ogólne zebranie robotników powzięło uchwałę za kontynuowaniem strejku aż do osiągnięcia wystawionych żądań. (R)

ZATARG W ELEKTROWNI ZLIKWIDOWANY.

W dniu wczorajszym został całkowicie zlikwidowany zatarg między pracownikami elektrowni a zarządem.

Ten ostatni zaakceptował żądania pracowników, którzy uzyskali w ten sposób stawki pracowników elektrowni warszawskiej.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW GASTRONOMICZNYCH.

. Związek pracowników gastronomicznych wystąpił do właścicieli restauracji z żądaniem powdyżki płac w tej samej wysokości w jakiej uzyskali, podwyżkę włókniarze.

Ponieważ pracodawcy żądania tego nie aprobowali, związek zwrócił się do inspektoratu pracy o zwołanie konferencji w tej sprawie.

Zawiadamiaj o zachorowaniach!

Tyfus w mieście!

Teatr, muzyka i sztuka.

—:o:—

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera egzotycznego dramatu P. Frondaie'a p. t. „Dom osaczony", sztuki, która zdobyła sobie olbrzymi sukces na scenach europejskich. Frapująca fabuła pełna dramatycznej dynamiki, nowe szaty dekoracyjno inscenizacyjne (rzecz dzieje się częścią w Egipcie, częścią w wschodniej Azji) oraz udział pierwszorzędnych sił personelu na czele z pp Starską, Kosińskim, Krasnowieckim, Komorowskim, Krotkem, Rozwadowiczową Grywińską i in.

Reżyserował dyr. Wroczyński.

TEATR POPULARNY.

Dziś we środę dnia 7 bm. o godzinie 8.15 wiecz. premjera, 4 akt. wodewil ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika pt. „Stare Miasto". Reżyseruje L. Wiśniewski. We czwartek 8, piątek 9 bm. o godz. 8.15 w. „Stare Miasto".

KONCERT KU CZCI CZAJKOWSKIEGO.

Dziś w Sali Filharmonji o godz. 8.15 punktualnie odbędzie się zapowiedziany koncert ku czci Czajkowskiego. Koncert wywołał życie zainteresowanie w naszem mieście.

Niewielką ilość pozostałych biletów nabywać można w kasie filharmonji.

Nowy pomysł mandarynów warszawskich:

Chińczycy zaciągają pożyczkę u Szejblera.

Warszawski „Kurjer Czerwony pisze:

Po Warszawie krąży uporczywie pogłoska, która ze względu na „sanację skarbu polskiego" ma zasadnicze znaczenie.

Powtarzamy ją tak, jak „opowiadają sobie" ludzie, z gorącem życzeniem, aby firma Szeiblerów w Łodzi, zabrała głos w tej sprawie.

Prawda, czy plotka brzmi następująco:

Miasto Szanghaj, jedno z najbardziej przemysłowych i handlowych środowisk azjatyckiego wschodu, zwróciło się do grupy angielskich bankierów z propozycją zaciągnięcia pożyczki w wysokości 30 miljonów funtów angielskich.

Bankierzy angielscy wahali się sfinansować tę pożyczkę, uczynić zaś to miał łódzki Szeibler, który sam w znacznej części pokrył swą gotówką zapotrzebowanie kredytowe chińskiego miasta.

Nie czekając na wyjaśnienia firmy Szejblerów, możemy z całą pewnością twierdzić, że w całej tej historji niema ani słowa prawdy, i że została ona wyssana z palca przez te sfery dyletantów warszawskich, które nie zdając sobie sprawy ze znaczenia przemysłu włóknistego dla Polski, starają się za wszelką cenę ten przemysł zdyskredytować.

Kobieca kuracja.

Prasa paryska poświęca od pewnego czasu sporo miejsca nowym metodom kuracyjnym Polaka dra Jaworowskiego który wystąpił publicznie z odkryciem, iż przy pomocy jego metody kuracyjnej można zniwelować wpływ tak zwanego „zęba czasu" wywierany na organizm kobiet.

Dr. Jaworowski czyni to za pomocą transfuzji krwi młodych i zdrowych kobiet w żyły kobiet postrzałowych, albo zbliżających się do starości. Dr. Jaworowski zgromadził dokoła siebie liczne koło przedstawicieli obu płci, a koło to rozszerza się coraz bardziej. Metodzie dra Jaworskiego poddał się nawet głośny pisarz Maurycy Maeterlinck.

Dr. Jaworski od dłuższego czasu czyni doświadczenia z metodą odmładzającą i dzięki tym doświadczeniom, dokonywanym na zwierzętach doszedł do obecnych wyników, potwierdzonych przez licznych świadków. Tak np. dr. Jaworski zmienił 13-letnią kozę w młodziutką, wesołą, rozkoszującą się życiem kózkę. 14-letniemu pieskowi pewnej arystokratki, który znajdował się już w okresie starczej śpiączki, wrócił on przy pomocy transfuzji krwi zupełną młodość. Z 24-letniego konia uczynił ognistego wierzchowca o arabskiej prawie bystrości.

Po tych doświadczeniach ze zwierzętami dr. Jaworski przeniósł swą metodę na ludzi i u swych kobiecych pacjentek w starszym wieku osiągnął zadziwiające rezultaty.

Stosował on oczywiście swą metodę odmładzającą do podstarzałych pacjentek z najlepszego towarzystwa, to też pracy ogłosi on naukowe wyniki z tej pracy nie wymieniając nazwisk pacjentek. Sława jego dlatego nie rozszerza się z taką szybkością, jakby można było tego oczekiwać, że pacjentki jego nie chcą publicznie przyznać się do tego, iż poddały się metodzie odmładzającej, przeciwnie starają się one przedstawić swe odmłodzenie i odzyskaną piękność jako coś naturalnego, nie mającego żadnych podstaw w sztuce lekarskiej.

Dzienniki paryskie rozkoszują się na myśl że obecnie mężczyźni będą mogli nawet z 75-letniemi staruszkami przeżywać ponownie miesiące miodowe.

—o—

ZAWIKŁANE POKREWIEŃSTWO.

Leon B. wdowiec 55-letni, ożenił się z szwagierką swojego syna. W ten sposób został szwagrem swojego syna i wujem swoich dwojga wnuków, zaś jego żona została babką swoich dwojga siostrzeńców, oraz teściową swojej siostry i swoich dwóch braci. Gdyby z tego małżeństwa urodziło się dziecko, byłoby przyrodnim bratem syna pana Leona B., którego dwaj młodsi synowie byliby zarazem braćmi ciotecznymi i siostrzeńcami nowonarodzonego.

Wszystko to jest bardzo jasne, tylko troszeczkę skomplikowane...

Nie pij mleka nieprzegotowanego!

Tyfus w mieście

„REPUBLIKA" Łódź 7 listopada 1923

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA" Łódź 7 listopada 1923

Zwyżka kursu akcji polskich a kapitał angielski.

W ostatnich dniach nastąpiło znaczne wzmocnienie się kursu akcji. Przez sfery fachowe okoliczość ta jest ściśle wiązana z zainteresowaniem się anglików sytuacją Polski.

A ponieważ anglicy mają nadmiar pieniędzy i równocześnie bardzo ścieśnione pole lokowania tych pieniędzy, przeto są zdecydowani natychmiast po stabilizacji naszej waluty użyczyć nam większej pożyczki państwowej na inwestycje — prawdopodobnie kolejowe — a prócz tego jeszcze przed stabilizowanie kupować masowo akcje naszych przedsiębiorstw przemysłowych. Następstwem tych zakupów będzie olbrzymia zwyżka.

Zresztą zwyczajem angielskim tego rodzaju operacje będą dokonywane metodą konsorcjalną, ażeby przez zgromadzenie największej liczby uczestników zmniejszyć ryzyko i ograniczyć wysokość ewentualnej straty, jaką mogłaby ponieść jednostka.

W taki sposób anglicy załatwili znany interes z naszymi cukrownikami. Po stronie angielskiej w udzieleniu naszym cukrownikom sumy, wynoszącej przeszło miljon funtów, wzięło udział aż czterdzieści banków angielskich.

——xx——

Wiadomości gospodarcze.

SYTUACJA POSTREJKOWA W PRZEMYŚLE.

Obecna sytuacja postrejkowa w przemyśle jest bardzo poważną, a ostatnio zaostrzyła się znów znacznie.

Przyczyną tego jest brak środków gotówkowych, który spowoduje dalszą redukcję, już obecnie przewidywaną.

Redukcja ta obejmie również większe zakłady przemysłowe, które dotąd pracowały normalnie.

Kryzys ten dotknął również bardzo farbiarnie, gdyż znaczna ich część, z powodu braku zamówień, drożyzny barwników i robocizny jest całkowicie nieczynną, a inne pracują 1 2 dni na tydzień.

Bardzo źle przedstawia się również sprawa surowców, których eksporterzy nie chcą dostarczać inaczej jak za gotówkę.

To też kryzys ten w obecnej fazie budzi w sferach przemysłowych bardzo poważne obawy. (R)

BANK EMISYJNY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Główne zasady, na których opierać się będzie przyszły bank emisyjny w Polsce zostały już ostatecznie ustalone. Narady w tej sprawie z przedstawicielami świata finansowo-przemysłowego o których donosiliśmy niedawno zostały zakończone. Obecnie rezultaty tych narad opracowywane są w szczegółach.

ZARZADZENIE BANKOWE.

Wobec zwyżki marki polskiej niektóre banki poleciły swym filjom i przy innych tranzakcjach pieniężnych nie dopłacać różnic kursowych i wogóle nie wyznaczać dodatków wyrównawczych do rachunków. Wszystkie tranzakcje zawarte z wypłatą różnic polecono anulować.

STAŁA JEDNOSTKA PODATKOWA.

PAT. — WARSZAWA, 6 listopada— Sejmowa komisja skarbowa przystąpiła do dyskusji ogólnej nad projektem ustawy o zastosowaniu stałej jednostki podatkowej do obliczania danin, oraz niektórych innych dochodów publicznych. Na posiedzeniu obecny był wiceminister skarbu Markowski. W czasie dyskusji został wyrażony pogląd, że projekt ustawy, będącej przedmiotem obrad, winien być traktowany łącznie z ustawą monetarną ustawą o banku emisyjnym. Dyskusji nie ukończono. Dalszy ciąg posiedzenia jutro.

SPRZEDAŻ ZA WALUTĘ WYSOKOCENNĄ.

Warszawski koresp. „Republiki" telefonuje:

Rząd polski prowadzi układy z zagranicą o sprzedaż znacznych ilości zboża i węgla kamiennego, wzamian za waluty wysokocenne i że ma zamiar użyć tych walut wysokocennych na ograniczenie inflacji i stabilizowania marki polskiej jeszcze przed Nowym Rokiem.

PODATEK DOCHODOWY.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Jak się dowiadujemy w bieżącym kwartale nie będzie ogłoszona nowa skala premjowa podatku dochodowego od pensji i upsażeń. Obowiązuje nadal skala z 1 lipca rb. Na rok przyszły ministerjum skarbu opracowuje nowelę do ustawy o podatku dochodowym, którą oprze wymiar tego podatku na nowych zasadach.

USTAWA O BANKU GDAŃSKIM.

PAT. — GDAŃSK, 6 listopada. — Senat gdański przedłożył sejmowi kilka projektów ustaw, dotyczących reformy waluty gdańskiej, między którymi znajduje się projekt ustawy o Banku Gdańskim Według tego projektu Bank Gdański ma być towarzystwem akcyjnem a przywilej jego trwać do 1 grudnia 53 r., który może jednak na mocy ustawy być przedłużonym. Kapitał zakładowy Banku wynosić ma 7 i pół miljona guldenów gdańskich i podzielony na 75 tysięcy akcji po 100 guldenów. Za zobowiązania swe bank odpowiada całym swoim majątkiem. Akcje są imienne. Administracja Banku składa się z zarządu, komitetu bankowego i rady nadzorczej. W skład rady nadzorczej wchodzi 5 najwyżej 11 członków. Muszą oni być akcjonarjuszami Banku i być stałymi mieszkańcami Gdańska.

ZNÓW ZALEŻNOŚĆ OD BERLINA.

Między przyczynami, które spowodowały załamanie się marki polskiej, wiedeńska „Neue Freie Presse" obok nadmiernego druku banknotów (ten dziennik twierdzi, że drukujemy 150 miljardów marek polskich dziennie) wymienia także zupełną repudjację marki niemieckiej.

Według opinji owego dziennika wiedeńskiego, węzły gospodarcze pomiędzy Rzeszą niemiecką o państwem polskiem są tak silne, że katastrofa walutowa niemiecka musiała z konieczności zaważyć ujemnie, a nawet tragicznie, na stosunkach walutowych polskich. Marka polska odczuła na sobie załamanie się marki niemieckiej i także się załamała.

GIEŁDY.

—::—

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA.

Dolary 1,780,000—

CZEKI.

N. Jork 1,775,000—1,780,000
Londyn 7,900.000—7.850.000
Paryż 102.000—101,000
Berlin
Szwajcarja 318,000—316.00 o
Belgja 88.750

Akcje

Bank Dyskontowy 3800—4500
Bank Handlowy 1450—1600
Bank dla H. i P. 600—675 (1) 610—700
Bank Kredytowy W. 250—260
Bank Zachodni 3500—4800—4600
Bank Powsz. Kredyt. 35
Bank Przem. Lwów 255—280
Bank Zjedn. Ziem. Pol. 460—500
Bank Małopolski 550—525
Bank Zw. Spółek 1450—1650—1600
Bank Zw. Ziemian 105—115
Kijewski 1600—1930—1785
Sole potasowe 2200—2150
Puls 165—155—165
Strem 10—12000
Wildt 185—205—190
Korek 65—75
Czersk 560—625—615 III em. 460—420—435
Nobel 600—620 VI em. 600—590
Firlej 320
Łazy 80—85—82 i pół
Drzewo 125—160—145
Pustelnik 360—365
Tkanina 33—38
Rohn 500—550 IV em. 450
Chodorów 2200—2275—2235
Lilpop 410—430—415 (1)410—440 dr
Siła iświatło 325—312 i pół—315
Polski Przem. N. 550—520—540
Węgiel 3750—3800—3700
Norblin 750—950—925
Rudzki 1800—1750
Ortwein 190—200—190
Ostrowiec 8300—8200—9000
Parowozy 230—250—235 V em. 202 i pół—210—200
Cegielski 510—560—525
Ursus 600—750—730
Żyrardów 230—210
Zawiercie 240
Zieleniewski 7600—7700—7650
Borkowski 275—330
Jabłkowscy 70—95—90
Belpol 40—45
Hurt 40
Polbal 50
Żegluga 120—70—85
Zach. Tow. dla H. i P. 110—120
Elektryczność 925—1100—975
Klucze 370—350—370
Ćmielów 450—525—490
Marynin 900—950
Rylscy 43—55—50
Konopie 230—250—240
Pocisk 370—350—380
Starachowice 1850—2050
Gosławice 925—800—850
Modrzejów 4900—5100—5000
Cukier 3900—3550—3750
Haberbusch 3200—4000—4800
Nafta 120—115—135
Welt 300

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 6 listopada.
Dolary — 1,850.
Tendencja utrzymana.
Cegielski — 530.
Chodorów — 2,275.
Nafta — 140.
Nobel — 630.
Parowozy — 270.
Zieleniewski — 7.800.
Starachowice — 2,100.
Bank Zachodni — 5.150.
Ursus — 80 w posz.
Elektrownia na Sanie — 30.
Kauczuk — 110.
Lechita — 65.
Lokomotywy — 200.
Nitrat — 70.
Opatówek — 130 i 180.
Hurtownia Opałowa — 12.
Tenedencja dla akcji mocna.

GIEŁDA GDAŃSKA.

PAT. — GDAŃSK, 6 listopada. — Urzędowa. Notowano w guldenach gdańskich.
Dolary amer. — 5,613—4—5.641—6.
Funty — 22,942,500—23.057.500 milj.
Marki polskie — 3.342—3.358 za milj.
Przekaz na Warszawę — 3.192—3.208
Na Paryż — 32.12—32.28.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 6 listopada. — Notowania końcowe.
Nowy Jork — 562 i pół.
Londyn — 2510.
Paryż — 32.40.
Wiedeń — 0.0079 i pół.
Korony austr. — 79 i pół.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA.

A. W. — ZURYCH, 6 listopada. —
Nowy Jork — 5,62 i pół.
Londyn — 25.11.
Paryż — 32,42 i pół.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

PAT. — BERLIN, 6 listopada. — Urzędowa. Notowania w miljonach.
Marka polska — 245.
Belgja — 20.908—21.052.
Anglja — 1,895,250—1,904.750.
Ameryka — 418.950—421.050.
Francja — 24.339—24.461.
Szwajcarja — 75.411—75.789.
Austrja — 5.985—6.015.
Praga — 12,469—12.531.
Dolary — 420.000.
Funty szterl. — 1,900.000.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK, 5 listopada
Dowóz wewnątrz kraju 49.000, wywóz do Anglji 5.000 na kontynent 3.000, na maj 32.55—32.60, na lipiec 32.05-32.20 na sierpień 30.45, na wrzesień 28.90, na październik 27.95—27.97

NOWY ORLEAN, 5 listopada — Na grudzień 32.44, na styczeń 32.43, na marzec 32.43, na maj 32.30. na lipiec 31.90.

BREMA, 5 listopada — Bawełna amerykańska. Cena za 1 klg. 39,35 cent am.

Ogłoszenia drobne.

Prenumerata: w Łodzi mk. 420,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 500,000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 800.000 miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30,000 mk.

Republika i Express wieczorny łącznie 720,000.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 4500 za wiersz milimetrowy (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: mk. 10,000 za wiersz milimetrowy (na str 8 szpalt). NADESŁANE: mk. 6000 za wiersz milimetrowy (na str 8 szpalt). NEKROLOGI mk. 8000 za wiersz milimetrowy (na str. 8 szpalt) Zaręczynowe i zaślubinowe po tekście mk 400-000. Zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 5.000. Posady i poszukiwane 3,000. Najmniejsze ogłoszenie 50,000.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski. — Czcionk. „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 86. —Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.